

Uroczyste spotkanie byłych więźniów Oświęcimia

29 br. — w ramach obchodów 35 rocznicy wyzwolenia KL „Auschwitz-Birkenau” przez żołnierzy I Frontu Ukraińskiego — odbyło się w oświęcimskim muzeum uroczyste spotkanie byłych więźniów hitlerowskiej fabryki smierci.

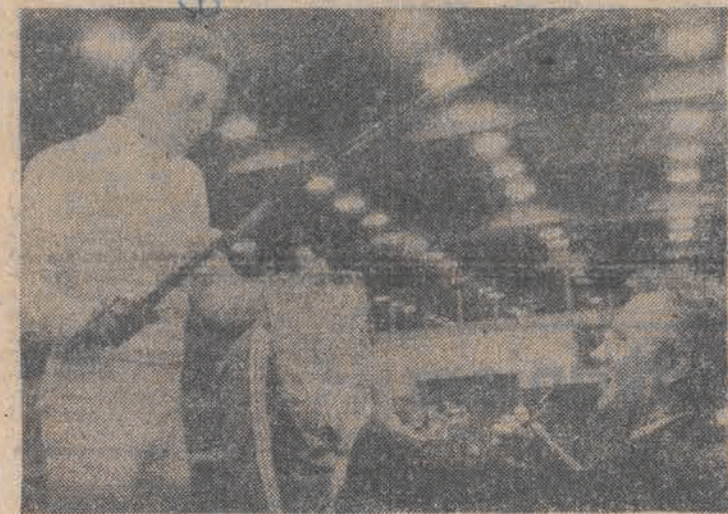
Uczestnicy spotkania, które zorganizował Międzynarodowy Komitet Oświęcimski i ZBoWiD, oddali hołd pamięci 4 mln ofiar z 28 krajów, które w latach 1941—1945 zamordowane zostały przez hitlerowców w tym obozie.

Złożono wieńce i kwiaty pod „ścianą straceń” na dziedzińcu bloku „11” pod międzynarodowym pomnikiem ofiar faszyzmu w Brzezince, pod pomnikami wdzięczności oraz na cmentarzach żołnierzy radzieckich i polskich. (PAP)

Sekretarz generalny ONZ udaje się do Afryki

Sekretarz generalny ONZ, Javier Perez de Cuellar udaje się w niedzielę w dwutygodniową podróż po krajach afrykańskich, w trakcie której odwiedzi Angole, Zambie, Mozambik, Zimbabwe, Tanzanie, Kenie i Ugandę.

Podstawowym celem podróży jest próba znalezienia rozwiązania problemu Namibii. Jak wiadomo kraje afrykańskie żądały aktywizacji roli ONZ w sprawie uregulowania problemu Namibii, wezwali do pilnego podjęcia odpowiednich przedsięwzięć, które zmusiłyby Pretorię oraz jej zachodnich popleczników, przede wszystkim USA, do zmiany taktyki w kwestii przyznania niepodległości narodowi Namibii.



Zwycięzca XXII turnieju szablowego o „Złota Klinga Dziennika Łódzkiego” został Leszek Jabłonowski (AZS Warszawa) — z lewej. Pamiętliwym szablami oraz naczelną redakcją wrocławskiego dziennika „Dziennik” — red. Jerzy Szewczyk i str. 5. Szczegóły tego turnieju oraz pozostałe wiadomości sportowe na str. 5. Fot.: A. Wach

W DRUGIM DNIU SESJI NAUKOWEJ

Miejsce ruchu robotniczego w życiu narodu

W piątek, w drugim dniu ogólnopolskiej sesji naukowej, o której szerzej pisaliśmy w poprzednim numerze „DL”, a która zorganizowana została z okazji 100-lecia polskiego ruchu robotniczego w Muzeum Historii Miasta Łodzi, wygłoszono trzy ostatnie już referaty.

Prof. dr Jerzy Barański poświęcił swoje wystąpienie usytuowaniu ruchu robotniczego w życiu narodu do odzyskania niepodległości w roku 1918, prof. dr Janusz Zarnecki omówił podobny temat, ale w odniesieniu do lat 1918-1939, prof. dr Stefan Banasiak szeroko zreferował koncepcje jednolitego państwa w programach i praktyce PPR i PPS.

W lutym wyższe dostawy wyrobów mleczarskich

Dotychczasowy stan zaopatrzenia rynku w podstawowe artykuły żywnościowe wskazuje, iż przemysł spożywczy — mimo okresowych niedostatków surowców importowanych wyszedł obronnie ręką w minionych, trudnych dla całej gospodarki miesiącach. Wprawdzie niektóre artykuły spożywcze są nadal reglamentowane, to jednak istnieje możliwość — dzięki wystarczającym dostawom — spokojnego przez cały miesiąc i pełnego zrealizowania otrzymanych kart zaopatrzeniowych. Dotyczy to zarówno mięsa i przetworów z niego, jak i tłuszczów, przetworów zbożowych, słojeń, papierosów i alkoholu.

W lutym nastąpi dalsza poprawa zaopatrzenia rynku w podstawowe artykuły żywnościowe dzięki wyższym dostawom wyrobów słojeń mleczarskich. Łagodna zima oraz dobre pasze będące jeszcze w dyspozycji rolników powodują, iż skup mleka utrzymuje się od dłuższego już czasu na poziomie ok. 15 proc. wyższym niż w analogicznym okresie w ub. roku. Chociaż w dalszym ciągu przemysł mleczarski musi prowadzić oszczędna gospodarkę tłuszczem mlecznym co wpływa na zawartość stu-

szczy w przetworach m. in. w mleku, śmietanie, to jednak w nadchodzącym miesiącu dostawy niektórych tych wyrobów zostaną znacznie zwiększone. Śmietany na rynku znajdzie się 18 tys. ton, czyli prawie o 30 proc. więcej niż w tym samym miesiącu w ub. roku. Będzie to jednak nadal śmietana 9- i 12-proc. Prawie o 1/4

(Dalszy ciąg na str. 2)

W 50 rocznicę dojścia Hitlera do władzy Pokojowe manifestacje w NRD

Społeczeństwo Niemieckiej Republiki Demokratycznej złożyło hołd pamięci ofiar pomordowanych w hitlerowskich obozach koncentracyjnych i wielu milionów ludzi, którzy zginęli na polach walk w II wojnie światowej.

30 stycznia, w 50 rocznicę dojścia Hitlera do władzy w całym kraju odbyły się manifestacje i wieca, w których brało udział szczególnie dużo młodzieży i weteranów walki z faszyzmem. Wyrażano głębokie zdecydowanie i nie-

szczędzenie sił dla utrzymania pokoju, bezpieczeństwa międzynarodowego i zrzeczenia groźby nowej wojny.

W Berlinie, w Mauzoleum Ofiar Faszyzmu i Militarysty oraz Unter den Linden, głośno wzięto i wianki kwiatów. W uroczystej ceremonii uczestniczył sekretarz generalny KC NSPD, przewodniczący Rady Państwa Erich Honecker i inni działacze NRD oraz przedstawiciele organizacji społecznych.

Demonstracje antyfaszystowskie w RFN

„Nigdy więcej faszyzmu, nigdy więcej wojny” — oto hasło, które towarzyszyło kolejnym manifestacjom, pochodom i demonstracjom zorganizowanym w ostatnią sobotę i niedzielę w RFN z okazji przyśpieszenia w tych dniach 50 rocznicy przejęcia władzy przez Hitlera i jego partię NSDAP.

Przemawiając na jednym ze zgromadzeń we Frankfurcie nad Menem socjaldemokratyczny kandydat na kanclerza, Hans-Jochen Vogel, przypomniał, że rezultatem dojścia Hitlera do władzy były nie tylko tortury i prześladowania wszystkich autentycznych i domniemyanych przeciwników reżimu, lecz także najsroższe zbrodnie, która pochłonęła ponad 55 milionów istnień ludzkich w tym ponad 4 miliony Niemców.

G. Shultz przybył do Tokio

W niedzielę przybył do Tokio z 4-dniową wizytą oficjalną sekretarz stanu USA, George Shultz. Przedmiotem jego rozmów z przywódcami Japonii będą sprawy gospodarcze oraz problemy bezpieczeństwa. Rozmowy Shulzta w Tokio są oceniane przez komentatorów politycznych jako kontynuacja amerykańsko-japońskiego dialogu rozpoczętego niedawno wizytą premiera Japonii, Yasuhiro Nakasone w Waszyngtonie.

Wizyta sekretarza stanu USA w Tokio jest pierwszym etapem tego dwutygodniowego podróży do krajów azjatyckich w trakcie której odwiedzi również Chiny, Koreę Południową i Hongkong.

F. Mitterrand zakończył wizytę w Maroku

Prezydent Francji, Francois Mitterrand zakończył 3-dniową wizytę oficjalną w Maroku.

Tematem rozmów Mitterranda z królem Hasanem oraz innymi politykami marokańskimi były sprawy stosunków dwustronnych oraz szeroki zakres problemów międzynarodowych, w tym sytuacja na Bliskim Wschodzie.

Podobnie, jak i wielu innych mówców, którzy przemawiali w tych dniach na wiecach i zgromadzeniach poświęconych przypomnieniu rocznicy, również i Hans-Jochen Vogel przestrzegł przed batalizowaniem i niebezpieczeństwem ponownego odrodzenia się w Niemczech zachodnich ducha nielubności, nienawiści rasowej i odwetu.

Zjazd FDP opowiedział się za utrzymaniem koalicji

Partia Wolnych Demokratów Hansa-Dietricha Genschera, która po zerwaniu koalicji z socjaldemokratami i silywnym zwrocie w prawo ku obozowi chadeckich znalazła się na dnie popularności, nadal nie traci nadziei na zajęcie miejsca w Bundestagu.

Na zjeździe przedwyborczym we Fryburgu, który zakończył się w niedzielę, większość spośród 400 delegatów partii opowiedziała się ponownie za utrzymaniem koalicji z CDU/CSU starała się jednak zaprezentować FDP jako niezależ-

Dziś i jutro posiedzenie Sejmu PRL

Dziś o godz. 11 rozpoczyna się dwudniowe posiedzenie Sejmu, które — jeśli Izba podejmie uchwałę zaproponowaną przez Konwent Seniorów — będzie ostatnim w trwającej 5 miesięcy festiwalnej sesji parlamentu.

Na porządku dziennym, — po obsadzeniu wakuującego w Opolskim mandatu poselskiego — znajduje się informacja rządu o aktualnych problemach polityki zagranicznej PRL. Informacje te przedstawi minister spraw zagra-

nicznych Stefan Olszowski. Zanimiada się szeroka debata poselska nad temi zagadnieniami; zamierza w niej wystąpić mówcy ze wszystkich klubów i kół poselskich oraz spośród posłów bezpartyjnych. Dyskusja w tych sprawach potrwa zapewne przez cały poniedziałek. Należy więc przyszywać, że pozostałe sprawy znajdujące się na porządku dziennym rozpatrzone będą we wtorek.

Chodzi tu przede wszystkim o dwie z kilku projektowanych ustaw o charakterze emerytalno-rentowym, które wymagają nowelizacji w związku z dokonana pod koniec zeszłego roku reforma powszechnego systemu emerytalno-rentowego. Sejm rozpatrzy więc projekt ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin. Unormować ma ona jedynie te sprawy, które odlegają od rozwiązań przyjętych dla ogółu pracowników.

Sarawożdawca z ramienia komisji sejmowych będzie pos. Kazimierz Jezierski. Drugi z wspomnianych — to projekt ustawy o zmianie niektórych przepisów o świadczeniach z ubezpieczenia społecznego i o zaopatrzeniu emerytalnym. Regulować ma ona kwestie emerytalno-rentowe różnych, nie mieszczących się w pojęciu pracowników grup zawodowych (np. rzemieślników).

Porządek dzienny przewiduje i trzeci projekt ustawy — żywo obchodzący wszystkich motorzystów, i nie tylko. Jest to proponowane „Prawo o ruchu drogowym”. Sprawozdawcą — pos. Franciszek Sadurski. (PAP)

Potwierdzenie terminu wizyty papieża w Polsce

Jak poinformował dziennikarzy w Watykanie rzecznik prasowy przebywającego obecnie w Rzymie prymasa Polski arcybiskup Józef Glemp — papież Jan Paweł II przybędzie z pielgrzymką do Polski w dniu 18 czerwca bieżącego roku — tak, jak zostało to uzgodnione w toku spotkania prezesa Rady Ministrów PRL gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego z prymasem Józefem Glemem 8 listopada ub. roku.

Rzecznik prymasa Polski udostępnił dziennikarzom tekst listu basterskiego Episkopatu Polski do wiernych, w którym stwierdza się m. in.: „Z wielką radością przygotowaliśmy do rozpoczęcia pielgrzymki Ojca Świętego, który przybędzie do odczynu w dniu 18 czerwca tego roku. Cieszymy się, że spełnia się pragnienie Ojca Świętego”.

Biskupi polscy wezwali wiernych do modlitw w intencji wizyty papieża, podkreślając, że jedynym przeciwnikiem Jana Pawła II w jego ojczyźnie.

Informacje o tym przekazały z Watykanu w świat wszystkie niemieckie agencje zwracając uwagę, że w ten sposób położony został

kres rozpowszechnianym na Zachodzie spekulacjom na temat, czy wizyta papieża w Polsce dojdzie do skutku, czy też nie.

CO DZIEŃ CONIESIE

W dniu dzisiejszym słońce wzeszło o godz. 1.18, zjdzie zaś o 16.20.

Imieniny obchodzą
Ludwika, Marcelina, Cyrus, Jan Marika

Dyżurny synoptyk
W dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następujący pogoda: zachmurzenie umiarkowane okresami duże. Przelotne opady deszczu Temp. maks. w dzień około 5 st. Wiatry umiarkowane i dość silne z kierunków zachodnich.
Ciśnienie o godz. 19 wynosiło 974,2 hPa (730,7 mm).

Z kalendarza wydarzeń
1933 — Zm. J. Galsworthy, angielski pisarz, dramaturg
1943 — Powstał Związek Walki Młodych.
1938 — Ur. Beatrix, królowa holenderska.

Taka sobie myśl
Czas — to co człowiek wiejąc, nikt nie zabije, a co w końcu skrąbia izeo.

Uśmiechnij się



Wojska izraelskie ostrzeliwały Bejrut

Ostatni weekend był najbardziej niespokojnym w Bejrucie od czasu napaści Izraela na Liban w lecie zeszłego roku. M. in. w niedzielę rano w wyniku ataku na izraelski patrol wojskowy w Bejrucie zochodnim jeden żołnierz został zabity a co najmniej 4 odniosło rany. Naczej świadkowie stwierdzają, że dwa pancerne samochody izraelskie znalazły się tego dnia rano w strzelnicy, ostrzelanej przez wojska libańskie i międzynarodowe w okolicy przetrzytych wschodniego do zachodniego Bejrutu. Dwa granaty pancerne ugo-

dziły w jeden z pojazdów. Z drugiego wozu otwarto ogień do natręctw libańskich, które na natręctwa na wroga zniknęły na podziemnym przedmieściu miasta. Wojska izraelskie weszły za nimi, nie mając zamiaru się wycofać, a w stronę strzelnicy przez kordon międzynarodowy.

Po raz pierwszy od napaści na Liban i wyzwolenia broni wojska izraelskie ostrzeliwały z ciężkiej artylerii dzielnicę południowego Bejrutu, zabijając kilku ludzi.

Prowokacyjne wystąpienie członka rządu RFN

Federalny minister spraw wewnętrznych w nowym rządzie Helmut Kohla, Friedrich Zimmermann oświadczył że problem niemiecki został rozwiązany jedynie tymczasowo i że dotychczasowy układ RFN z państwami socjalistycznymi są jedynie rodzajem prowizorycznego modus vivendi.

Przemawiając w sobotę na spotkaniu z działaczami Związku Prześladowców w Monachium, Zimmermann oświadczył, iż nowy rząd federalny w pełni popiera założenia i cele związku, zwłaszcza reprezentowana przez niego wykładnia prawna w kwestii prawa do odczynu.

Jest ona — jak stwierdził minister — zgodna z zobowiązaniem naborowcami na rząd zarówno przez konstytucję, jak też odpowiedzialności Federalnego Trybunału Konstytucyjnego w sprawie „ochrony narodowej” państwowości Niemiec”, jak też postulatów w sprawie ponownego zjednoczenia.

Zimmermann zapewnił swoich słuchaczy, że rząd będzie nadal zdecydowanie przeciwny wszelkim tendencjom zmierzającym do „zawężenia” tzw. problemu niemieckiego jedynie do dwóch państw niemieckich, a więc RFN i NRD z wyłączeniem ziem położonych na wschód od Odrzy i Nysy Łużyckiej.

Członek rządu RFN stwierdził, że Bonn nie tylko obstaje przy tezie o „prawym istnieniu Rzeszy niemieckiej w jej granicach z grudnia 1937 roku”, lecz także uważa, że niezgodne z prawem międzynarodowym cały proces przesiedlenia podległy w roku 1945, a więc do ostatecznej i bezwarunkowej kapitulacji III Rzeszy.

Zimmermann przychylił się również do tezy głoszonej przez organizację i związki przesiedleńcze, według której w krajach Europy południowej i wschodniej żyje jeszcze około 3,5 miliona Niemców, z których setki tysięcy posiadają faktycznie obywatelstwo niemieckie.

Choć przemówienie Zimmermanna nie zawiera żadnych nowości i jest jedynie potwierdzeniem tego wszystkiego, co słysza od lat całe zastępy polityków chadeckich, moment, w którym zostało ono wygłoszone, zakrawa niemal na prowokację.

Federalny minister spraw wewnętrznych, uważany powszechnie za drugą osobę po Straussie w bawarskiej CSU, wystąpił ze swymi tezami dokładnie w przededniu 50 rocznicy przejęcia władzy w Niemczech przez Hitlera i ruch narodowo-socjalistyczny, a więc w rocznicę

Dzień Pracowników Handlu

W związku z przypadającym 29 bm. Dniem Handlowca odbyło się w sobotę w Ministerstwie Handlu Wewnętrznego i Usług spotkanie 80 przedstawicieli tej grupy zawodowej. Uczestniczył wicepremier Zenon Komender.

Obecnie czasy są bardzo trudne dla całej sfery obrotu towarowego. Niedobory rynkowe, rozszerzający się system reglamentacji, utrzymująca się nadal nierównowaga płańniczo-towarowa powodują że na pracownikach handlu, który stanowi ogólnie bezoporne łańcuszek systemu gospodarczego z obywatelami społeczeństwa, spada szczególnie ciężka odpowiedzialność.

Handlowcy mają poważny udział w zapanowaniu deorganizacji rynku wewnętrznego, która grozi nam u progu ubiegłego roku, a zwłaszcza w stabilizowaniu rynku żywnościowego, zapewnieniu niezbędnego zaopatrzenia ludności w podstawowe artykuły higieny osobistej, w niedopuszczeniu do powstania lotnych różnic w poziomie zaopatrzenia w poszczególne regiony kraju.

Jak podkreślił w swoim wystąpieniu minister handlu wewnętrznego i usług Zygmunt Zakomicz aktywne oddziaływanie na przemysł, a zwłaszcza egzekwowanie dostaw i wywieranie presji na poprawę jakości towarów przestaje nadal jednym z ważniejszych zadań pracowników handlu.

Jak wynika z wypowiedzi uczestników spotkania powszechna jest wśród pracowników handlu potrzeba obiektywnej oceny ich pracy ze strony społeczeństwa. Chodzi zwłaszcza o to, aby nie przetrącano na nich odpowiedzialności za wiele niedomogów rynku spowodowanych kryzysem produkcyjnym.

Wicepremier Zenon Komender złożył w imieniu prezesa Rady Ministrów pracownikom handlu, a także ich rodzin, serdeczne życzenia i podziękowania za dotychczasowy trud. (PAP)

Zadania Towarzystwa Krzewienia Kultury Świeckiej

30 bm. rozpoczęła się w Warszawie dwudniowa narada członków Prezydium Zarządu Głównego Towarzystwa Krzewienia Kultury Świeckiej, prezesów i sekretarzy zarządów wojewódzkich tej organizacji. Jej tematem są zadania Towarzystwa oraz rozwój form i metod pracy stosownie do potrzeb środowisk i aktualnej sytuacji społeczno-politycznej kraju.

W pierwszym dniu obrad uczestniczył sekretarz KC PZPR prof. Marian Orzechowski, który scharakteryzował najważniejsze problemy pracy ideologicznej partii, a na tym tle nawiązał do działalności Towarzystwa. Rok 1983 — stwierdził — będzie okresem dalszego działania służącego umocnieniu pozycji i zaufania partii wśród klasy robotniczej i całego społeczeństwa.

Sekretarz KC poinformował o branych o nabywających do ogólnych partii sygnałach i propozycjach, mających na celu upowszechnianie naukowoświatopoglądu, racjonalizację działania, rozwijanie kultury współczesnej społecznej opartej na tradycji tolerancji i humanizmu socjalistycznego. Proponuje to — dotychczas konkretnie np. rozwój religioznawstwa, kształcenia kadr laickich, wprowadzenia treści racjonalistycznych do programu studiów, zwłaszcza pedagogicznych — są obecnie wykonywane. Wiele wyjątkowych z nich zadań związanych jest bezpośrednio z działalnością TKKS. (PAP)

Przedstawiciele organizacji pokojowych w Moskwie

W radzieckim Komitecie Obrony Pokoju zakończyło się 30 bm. trzydniowe informacyjne spotkanie — dialog przedstawicieli ruchów i organizacji walczących o rozbrojenie i pokój z 18 krajów Europy zachodniej, a także USA, Kanady i Australii.

Podczas spotkania wysocy rangą pracownicy KC KPZR, MSZ ZSRR Ministerstwa Obrony, Akademii Nauk, Rady Naukowej ds. Badań Problemów Pokoju i Rozbrojenia, przewodniczący organizacji społecznych przedstawili główne kierunki radzieckiej polityki zagranicznej i wyjaśnili nowe pokojowe inicjatywy Związku Radzieckiego, mające na celu wyeliminowanie groźby wojny nuklearnej.

Mimo różnic w ocenach niektórych wydarzeń i problemów życia międzynarodowego, uczestnicy dialogu dali wyraz zdecydowanemu niedopuszczeniu w drodze aktywnej współpracy do rozmieszczenia nowych amerykańskich rakiet w Europie zachodniej, doprowadzenia do położenia kresu wyścigowi zbrojeni, do normalizacji stosunków międzynarodowych i rozbrojenia.

Do końca stycznia br. w sądach wojewódzkich na terenie całego kraju znalazło się blisko 6 tys. wniosków o rejestrację nowych związków zawodowych. W wyniku podjętych decyzji osobowości prawna zdobyło ok. 4,7 tys. zakładów organizacyjnych, a w 19 wypadkach odmówiono rejestracji.

Jak wynika ze zbiorczej informacji Ministerstwa Sprawiedliwości, codziennie do sądów wojewódzkich wpływa około 120 nowych wniosków. Niestety, w wielu wypadkach braku w statutach wydułtazja procedury rejestracji. Do końca stycznia najwięcej wniosków złożono w woj. łódzkiej, katowickiej i poznańskiej oraz w Warszawie. Listę zamykały woj. kroszeńskie, tarnowskie i łomżyńskie. (PAP)

6 tysięcy wniosków o rejestrację nowych zw. zaw.

W lutym wyższe dostawy

(Dokończenie ze str. 1)

Zwiększone zostaną dostawy masła, co jest związane z przydzieleniem w lutym dodatkowej ilości tego tłuszczu dla dzieci i młodzieży do lat 18. Serów dojrzewających i tonyonowych rynek otrzyma w nadchodzącym miesiącu 8,5 tys. ton, czyli o 1,1 tys. ton więcej niż w roku ubiegłym.

Natomiast jeśli idzie o mleko srozywsze, twardzi, mleko w proszku spóddzielczość mleczarska jest w stanie dostarczyć na rynek w takich ilościach w jakich zamówi handel.

Lutowe zaopatrzenie w mięso i przetworzone mięsne utrzyma się na takim poziomie, jak w styczniu. Dostawy te zapewniają wykupione w wszystkich wydanych kart, chociaż asortyment wedlin i mięsa — ze względu na niedobory wierzchni — nie zawsze odpowiadać będzie upodobaniom klientów.

Na dotychczasowym poziomie utrzymane zostaną również dostawy przetworzonego zbożowego, co zapewni rytmiczną produkcję zakładów piekarniczych oraz dobre zaopatrzenie rynku.

Nieco niższe natomiast będą — w porównaniu z lutym ub. roku — dostawy na zaopatrzenie rynku olejów jadalnych i margaryn.

Kłopoty surowcowe przemysłu cukrowniczego, wynikające z niedostatków dwóch podstawowych komponentów do produkcji słodcy, mianowicie srozu ziemniaczanego i ziarna kakaowego sprawiają iż w lutym dostawy cukierków, wyrobów czekoladowych będą znacznie niższe w porównaniu z lutym w roku ubiegłym.

Na dotychczasowym poziomie utrzymane będą dostawy papierosów, których rynek otrzyma 6,7 mld sztuk. Nie powinno zabraknąć również wyrobów spirytusowych, chociaż przemysł planuje dostarczyć wódek o 1 mln litrów — w porównaniu z czwartym kwartałem — mniej niż w minionym miesiącu. (PAP)

W lutym wyższe dostawy

70-lecie Teatru Polskiego w Warszawie

70-lecie działalności obchodził Teatr Polski w Warszawie, scena która zapisała wiele pięknych kart w dziejach naszej kultury. Przed 70 laty bowiem 29 stycznia 1913 roku po raz pierwszy uświetniła się kurtyna w gmachu przy ul. Karasia. Na premiere wybrane zostało jedno z najwybitniejszych dzieł literatury romantycznej — „Irydion” Zygmunta Krasińskiego w reżyserii Arnolda Szyfmana.

Powstanie Teatru Polskiego stało się ważnym wydarzeniem w życiu kulturalnym kraju. W ciągu minionych lat na scenie tej stworzono dziesiątki wybitnych inscenizacji dzieł dramaturgi polskiej i światowej, powstało wiele wspaniałych kreacji artystycznych, które weszły na trwałe do historii polskiej sztuki teatralnej.

Na przedstawienie jubileuszowe wybrano „Wyzwolenie” Stanisława Wyspiańskiego w reżyserii Kamiera Deimka, dyrektora i kierownika artystycznego Teatru Polskiego. (PAP)

70-lecie Teatru Polskiego w Warszawie

Walka ze spekulacją

Jak wynika z danych Biura do Walki z Przystępami Gospodarczymi Komendy Głównej MO, w ubiegłym roku wszczęto ponad 12 tys. śledztw i dochodzeń o przestępstwa spekulacyjne, tj. o 86 proc. więcej niż w 1981 r. Do kolegiów d/s wykroczeń skierowano 23 tys. wniosków o ukaranie, zaś mandaty wymierzono blisko 69 tys. osób. W sklepach ujawniono schowane towary wartości 237 mln zł, zaś wartość artykułów zakwestionowanych wyniosła prawie pół milarda złotych.

Tylko w grudniu ub. r. wszczęto blisko 900 postępowań przygotowawczych. Przestępstwa polegały najczęściej na spekulacji towarami wykupionymi w placówkach handlu państwowego bądź spółdzielczego, ukrywaniu towarów, sprzedaży różnych artykułów z magazynów lub przez konwojentów. W sklepach znaleziono schowane towary wartości ponad 20 mln zł, głównie obuwie, odzież, alkohol i wyroby cukierkowe.

H. Kohl za spotkaniem Andropow — Reagan

W wywiadzie udzielonym niedzielnemu „Welt am Sonntag” kanclerz RFN, Helmut Kohl oświadczył, że dziś spogląda z większą ufnością na możliwość osiągnięcia porozumienia w genezyckich rokowaniach rozbrojeniowych niż jeszcze w listopadzie ub. r.

Kohl wyraził też opinie w nawiązaniu do swoich rozmów przeprowadzonych w czasie wizyty radzieckiego ministra spraw zagranicznych — Andrieja Gromyki w Bonn.

Słowo „optymizm” jest być może na wyrost. Wydaje się jednak, że sprawy ruszyły z miejsca i powieździł Kohl stwierdzając, że jego zdaniem, obecna runda rokowań będzie miała decydujące znaczenie dla ostatecznego wyniku negocjacji.

Kohl podkreślił, że jest nadal niepokojony, iż wariant zeroowego. Odrębny problem to, czy owo rozwiązanie jest jednak w najbliższym czasie możliwe do osiągnięcia — powiedział kanclerz, zwracając uwagę, że jego rząd przeciwstawia się polityce „wszystko — albo nic”.

Szef rządu w Bonn zaznaczył, że w czasie rozpoczynających się wiceprezydentem USA — George'em Bushem w Bonn ponownie opowie się za spotkaniem: Andropow — Reagan.

OD 1 LUTEGO — CYTRUSY W WOLNEJ SPRZEDAŻY

ku pomarańcze — znajduje się w wolnej sprzedaży. Tym samym zapewne zostanie rozwiązany problem z łaniem handlu i jego organizacje borykała się od dłuższego czasu. Przyczyną bowiem trzeba, że system reglamentacyjny zastosowany w odniesieniu do jak latwo nabywanych jest artykułów, nie sprawdził się w praktyce. Niestety część owoców poszła na straty. Już na początku nie przewidziano prawidłowo reakcji uprawnionych do zakupu nabywców, a zwłaszcza fakt, że dając jedną kartkę zarówno na cytryny jak i grapefruity rzyskuje się, iż te ostatnie nie będą kupowane.

Zamknięcie cytrusowej sprawy decydują o wolnej sprzedaży wydaje się słuszne. Sądzić można, że południowe owoce znikną z naszego rynku już w przyszłym tygodniu. Prawdopodobnie nie zawsze trafiła do tych, którzy ich najbardziej potrzebują. Lenze to jednak niż dalsze ponoszenie ryzyka, że owoce się zgniją. (PAP)

Krakowska „Kuznica” rozwiązana

Obradujące 30 bm. walne zebranie członków Klubu Twórców i Działaczy Kultury „Kuznica” w Krakowie dokonało ostatecznych decyzji i jego roli w krzewieniu marksizmu oraz podjęło decyzję o rozwiązaniu stowarzyszenia, zgodnie z uchwałą Biura Politycznego KC partii z 20 grudnia ub. roku zmierzająca do umocnienia jedności partii.

Jednocześnie walne zebranie zaakceptowało wniosek kierownictwa „Kuznicy” oraz władz Krakowa w sprawie powołania ośrodka kultury mogącego spełniać integracyjną rolę wobec socjalistycznej inteligencji tworzącej w Krakowie.

Przedstawiciele władz politycznych Krakowa oraz członkowie „Kuznicy” złożyli wieloletniemu prezesowi klubu, znanemu malarzowi Tadeuszowi Holujowi serdeczne podziękowanie za ofiarną i owocną pracę w „Kuznicy”. (PAP)

Nowe ognisko napięcia w Afryce

Nowe ognisko napięcia powstało na kontynencie afrykańskim w wyniku wydania przez władze Nigerii nakazu wydalenia z kraju około dwóch milionów niewykwalifikowanych robotników cudzoziemskich w większości z Ghanu. W Lagos uznano ich za nielegalnych imigrantów i zażądano, by w ciągu kilku dni opuścili Nigerię. W portach — tłumy uchodźców. Zażądane są też stosy wódek do punktu granicznego. Ghana, która dotychczas miała zamknięte granice m. in. z Togo otworzyła je dla przyjeźdzących z wydalonych obywateli swego kraju. Uchodźcy przybywają własnymi samochodami, motocyklami, zbiorowo — w naleśymi autokarami, statkami i motorówkami.

Kolokwium intelektualistów

W sobotę w Paryżu odbyło się kolokwium intelektualistów w sprawie pokoju i rozbrojenia, w którym wzięło udział około 200 francuskich naukowców, artystów, polityków i działaczy różnych organizacji związkowych, a także przedstawiciele ruchu obrotów pokoju z Japonii, Grecji, Holandii, NRD, RFN Stanów Zjednoczonych, Włoch i Związku Radzieckiego.

Lekarze, prawnicy, pisarze, artyści i naukowcy mówili o tym, jaki może być ich wkład do walki o pokój, starając się sprecyzować zagrożenia, wobec których stoi świat.

Skandaliczne wyczyny pirata drogowego

Tak też stanie się w przypadku skandalicznego, wręcz bestialskiego zachowania się kierowcy „Mercedesa” nr rej. LDT 5131. 27 stycznia o godz. 17.10 wioząc pijane towarzystwo (dwie kobiety i mężczyzna) i sam będąc pod wpływem alkoholu, na ul. Strykowski przy ul. Wojska Polskiego nie zatrzymał się na wezwanie funkcjonariuszy WRD KW MO. Nie dość tego — w trakcie ucieczki poważnie i niefortunnie. Obaj przebywają w szpitalu.

Prawdziwa plaga na łódzkich ulicach stały się ostatnio ucieczki nietrzeźwych kierowców z miejsc spowodowanych przez nich wypadków drogowych. Już samo prowadzenie pojazdu po wypiciu alkoholu jest surowo karane, ale fakt ucieczki sprawcy powoduje poważne zastrzeżenie sankcji. Co najważniejsze, tego typu postępowanie niewiele daje — na ogół sprawca zostaje schwytany i potraktowany z całą surowością prawa.

Pijany kierowca kontynuował opełaczając jazdę baluickimi ulicami, przejeżdżając skrzyżowania przy czerwonym świetle, jadąc chodnikiem potracając kilkanaście samochodów parkujących wzdłuż jezdni. Wreszcie u zbiegu ul. Zachodniej i Włocławskiego został ujęty.

Piratem drogowym okazał się J. N., zam. w Łodzi przy ul. Felczyńskiego 12. Zatrzymano go do dyspozycji prokuratora.

WRD KW MO prosi właścicieli zaparkowanych i uszkodzonych pojazdów o zgłoszenie się do komendy przy ul. Włocławskiej 60. (5)

George Bush przybył do Bonn

30 bm. przybył do Bonn wiceprezydent USA — George Bush.

Chińskie-indyjskie rozmowy

W Pekinie rozpoczęła się trzecia runda chińsko-indyjskich rozmów zmierzających do rozwiązania sporu granicznego, który 21 lat temu doprowadził do trwałej misji między dwoma państwami. Do stolicy ChRL przybyła już pięciosałobowa delegacja indyjska pod przewodnictwem sekretarza ministerstwa spraw zagranicznych w Delhi. Na czele negocjatorów chińskich stoi doradca ministerstwa spraw zagranicznych.

Dwie poprzednie rundy rokowań w 1981 roku w Pekinie i w maju ub. roku w New Delhi nie przyniosły rezultatów, poza tym że strony przedstawiły swoje stanowiska.

Rozmowy potrwać mają do końca dn.

Projekt deklaracji „szczytu” niezaangażowanych

Przedstawiciele rządu Indii poinformowali, że 31 stycznia kraj ten przekazał wszystkim państwom członkowskim ruchu niezaangażowanych wspólny projekt deklaracji politycznej i gospodarczej nadchodzącej konferencji tego ugrupowania na szczycie. Odbędzie się ona, jak wiadomo, w indyjskiej stolicy w dniach od 7 do 11 marca br. Projekt dokumentu opracowano po konsultacjach z członkami państwami członkowskimi — uchu Skubis on już 97 państw. Pomimo utrzymywania się wielu spornych kwestii jak podkreślili przedstawiciele indyjskiego MSZ konferencja powinna przebiegać raczej pod znakiem współpracy a nie konfrontacji krajów niezaangażowanych.

Redaktor depeszy: ZOFIA GUTMANOWA
Redaktor techniczny: WITOLD KAROWSKI

Rezerwat przyrody powstanie w Łodzi

Nie opodal Aleksandrowa k. Łodzi rozciąga się lasy 70 ha obszar lasów okalających torfowiska, gdzie dobrze zachowały się coraz rzadsze w naszym kraju różnego rodzaju rośliny, jak rosiczka okrągłolistna i inne. Rosną tam także wspaniałe okazy borówki bagiennej, żurawiny błotnej i modrzewni, a podmokły teren przyciąga błotne ptactwo.

Łódzcy miłośnicy przyrody wystąpili z wnioskiem, aby zwany „rabiejskimi torfami” teren ten

OD 1 LUTEGO — CYTRUSY W WOLNEJ SPRZEDAŻY

Od 1 lutego cytrusy, grapefruity i z rzadka porzeczki będą w sprzedaży. Tym samym zapewne zostanie rozwiązany problem z łaniem handlu i jego organizacje borykała się od dłuższego czasu. Przyczyną bowiem trzeba, że system reglamentacyjny zastosowany w odniesieniu do jak latwo nabywanych jest artykułów, nie sprawdził się w praktyce. Niestety część owoców poszła na straty. Już na początku nie przewidziano prawidłowo reakcji uprawnionych do zakupu nabywców, a zwłaszcza fakt, że dając jedną kartkę zarówno na cytryny jak i grapefruity rzyskuje się, iż te ostatnie nie będą kupowane.

Zamknięcie cytrusowej sprawy decydują o wolnej sprzedaży wydaje się słuszne. Sądzić można, że południowe owoce znikną z naszego rynku już w przyszłym tygodniu. Prawdopodobnie nie zawsze trafiła do tych, którzy ich najbardziej potrzebują. Lenze to jednak niż dalsze ponoszenie ryzyka, że owoce się zgniją. (PAP)

W wyniku eksplozji runął trzypiętrowy budynek zajmowany przez botaników paleontologicznych, lewicowe oddziały libańskie, żołnierzy syryjskich i cywilnych uchodźców.

W piątek wieczorem w wielkim auditorium Radio-France odbył się koncert publiczny zatytułowany „Hod muzyce polskiej”. Artyści francuscy zaprezentowali paryskiej publiczności dzieła Chopina i Szymanowskiego. Koncert spotkał się z dużym zwyczajem entuzjastycznym.

W niedzielę w szkie numer 7 „Przebiegiem” wydobycia gazu i ropy naftowej z Hajduzoboszo (Węgry wschodnie) z nie ustalonych jeszcze przyczyn nastąpiła erupcja gazu na wysokości 15-20 metrów. Gaz nie zapalił się.

Agencja AFP donosi z Pretorii, że w niedzielę około południa nastąpiła silna eksplozja w Pietermaritzburgu. Wybuch zniszczył budynek tamtejszego sądu najwyższego prowincji Natal.

24 godziny

Okolo 8 tys. organizacji i firm z 32 krajów zaprezentowało swoje osiągnięcia na wystawach zorganizowanych w Związku Radzieckim w ubiegłym roku. W wielu z nich wzięła udział Polska w Kiszyńowie — stolicy Moldawii odbyła się wystawa pod nazwą „Sdelano w Polsce”.

W ciągu ostatnich dwóch dni doszło w Libanie do nagłego wzrostu napięcia i fali zamachów bombowych, w wyniku czego ok. 30 osób poniosło śmierć. Jest też wielu rannych. Ofiarami są Libańczycy, Syryjczycy, Palestyńczycy, a także żołnierze francuscy, wchodzący w skład pokojowych sił zbrojnych ONZ. W mieście Sztura we wschodniej części Libanu eksplozowała ciężarówka nalożona materiałami wybuchowymi.

LUDZIE I PROBLEMY

Gdy 11 października zeszłego roku, a więc w pierwszy dzień pracy po uchwaleniu przez Sejm ustawy o związkach zawodowych, zgłosili się do dyrektora „Unionteku” z oświadczeniem że są grupa inicjatywna ktoś nazwał ich kaskaderami. Niekonwencjonalnie, wiele mówiąco, niedowierzająco i trochę złośliwie. W sam raz na tytuł, z czego zresztą skorzystałem. Na szczęście nikt się nie obraził; nikomu wprawdzie w niczym nie pomogłem, ale i nie zaszkodziłem. Teraz więc po trzech miesiącach z czystym sumieniem mogłem znów wpaść na ul. 8 Marca, by empirycznie stwierdzić, że głów przez ten czas sobie nie poróżbili. Mają się średnio, bo zaganiani, ale cali są i zdrowi. Stanisław Kryszak — ciągle przewodniczący Komitetu Założycielskiego, bo w „Unionteku” do wyborów na szczeblu całej fabryki jeszcze daleko — nawet energii nie wytracił po drodze. Zdało się, że leży mu to, co robi.

Właśnie, co robi, a raczej — co robią wszyscy oni; ci, którzy związek organizują? Co działo się przez te trzy miesiące? Co dzieje się teraz, kiedy związek jest zarejestrowany (stało się to w połowie grudnia) i od 3 tygodni ma już prawo prowadzić zgodną z ustawą i swoim statutem działalność? Jak wyobrażają sobie przyszłość, jakiś program, jakie problemy wagi większej, niż interwencje w indywidualnych sprawach?

Jako partner do rozmowy przy tym samym co wtedy, chyboliwym i podreperowanym sznurkiem stoliku, nie zmienia się tylko Kryszak. Najpierw szybko znikają dwa jego koleżki, którzy coś-tam, gdzieś-tam mają natychmiast załatwić. Tak szybko znikają, że zapominam zapytać o nazwiska. Potem wpada Józef Urbański (jeden z kaskaderów). Też czasu nie ma dużo. Wykłada mi jedną kwestię spoglądając na zegarek, nie całkiem się zresztą w tej kwestii zgadzając z Kryszakiem, wyklada i równie nagle jak wszedł — wychodzi. W sumie jednak zapisałem gęsto kilka kartek i teraz jakoś trzeba by to uporządkować.

Najpierw, żeby mieć to ręce i nogi sprawy organizacyjne. Powoli, ale konsekwentnie zmierzają one ku finałowi, którym winny być wybory na szczeblu całego zakładu. Rozmawialiśmy 21 stycznia a na poniedziałek 24 stycznia, zaplanowano wybory w zakładzie „B”, gdzie członkami związku jest 500 osób. Dzisiaj więc w zakładzie „B” mają już pewnie władze związkowe i swoich delegatów na konferencję ogólnozakładową. Kryszak mówi, że te ogólnozakładowe chciałyby zorganizować pod koniec lutego. Z jednej strony nie ma się co spieszyć, żeby nie wyszło na łapę-capu, z drugiej — są już sprawy, które powinny załatwić władze związkowe z wyboru, a ciągle ich przecież nie ma.

Wybory muszą się odbywać najpierw na wydziałach, gdyż deklaracji jest sporo i tu, w „Unionteku” akurat, nie zanosi się na związek zawodowy bez członków. Sporo, czyli ile i czy rzeczywiście jest to dużo? No więc wstępny akces zgłosiło wcześniej ponad 2 tysiące osób, a w kombinacji ogólnozakładowej 7 tysięcy. Oficjalnych deklaracji było kilka dni temu 1250, ale teraz jest ich pewnie więcej.

Bo nie w tym rzecz, że ludzie się wycofują — tłumaczy Kryszak — tylko, rozumie pan, deklaracja, to nie podpis na liście. I zastanowił się trzeba, i porządnie wypełnić, i pytać się jakiegoś pojawiają, więc człowiek czeka, żeby mu na nie odpowiedzieć. Dobiemy do tych 2 tysięcy powoli.

A teraz zaczynają się schody...

Mam przed sobą taką deklarację, a dokładniej mówiąc — kartę ewidencyjną, której część stanowi deklaracja członkowska. Solidny druk, z którego wzorem zapoznawali się ludzie z innych zakładów, bo podobno może to być to, o co chodzi. Najpierw podstawowe personalia, potem dane o legitymacjach związkowych, sama deklaracja właśnie desygnuje władzę związku o przyjęciu i zaliczeniu stażu, ewentualne upoważnienie dla rachuby, żeby potracała składki (komitet założycielski proponuje — decyzja bowiem będzie należeć do walnego zebrania delegatów — i proc. od płacy zasadniczej, bądź 0,5 proc. od emerytury i zasiłku wchodzącego), wreszcie miejsce na rejestr świadczeń funkcji wyróżnień kar.

I tak by wyglądały te formalne i organizacyjne sprawy, które może nie stanowią istoty rzeczy ale na tym etapie na pewno są ważne. Zabałaganie w każdym razie ich nie można. Co zaś do merytorycznej już działalności to tak, jak mówi Kryszak: najlepiej żeby się nią zajęły już władze z wyboru ale komitet założycielski uników rolni przeciw także nie powinieli. Ludzie mają kłopoty więc przychodzi Komuś umiera ktoś najbliższy, komuś innemu rodzi się dziecko. Do związku zapisał się, więc przychodzi po statutowy zasiłek. A kasa musi.

W tym właśnie momencie Kryszak z Urbańskim nie do końca jasne i jednakowe mieli spojrzenie na sprawę. Stanęło w sumie na tym i tyle zrozumiałem że w banku leży około 3 milionów złotych po trzech związkach które przedtem działały w zakładzie. Kupa pieniędzy tylko że są także i długi. W zeszłym roku na przykład zakład wypłacał zasiłki statutowe, bo związki nie działały, a ich konta były zahłokowane. Mniej więcej milion i jeszcze siedemset tysięcy wypłacono. Jakby na to nie patrzeć, jest to dług.

Kryszak powiada, że — według jego rozeznania — dyrektor jest skłonny związkom ten dług darować, ale decyzji czy jakiegokolwiek porozumienia nie ma, więc nie powinno się liczyć po byłych związkach rachunki w księgowości na rozmaite imprezy kulturalne, wycieczki itp. Jeśli to się ureguluje, to z 3 milionów zostanie naprawdę niewiele. A jeśli jeszcze trzeba będzie zwrócić sumy, jakie wypłacano odchodzącym na emeryturę (była taka statutowa odprawa) to okazać się że konto jest minusowe. I teraz nie wiadomo — ma związek pieniądze czy nie ma?

Nie zadroszcze ale głośno wyrażam nadzieję, że znajdzie się jakiś cadyk co ten supel rozwiąże bo chciałbym się dowiedzieć w końcu czy jednak coś załatwił i co dalej?

Padła rzecz o interwencjach. Jakże komitet założycielski podjął jeszcze przed 1 stycznia i tyla o tym mówił. Mówił, że do rzędu I Altego by przy okazji oddał dyrektorowi co dyktoskopiście. Dyrektor — mówił — wykazał tu swoją dobrą wolę i nową w stosunku do nas. Na wieść, że ten temat nie musi być nam wtedy rozmawiać a rozmawiać 49 spraw spośród tych 30 załatwiono (co zadowoleniu zainteresowanych. Załatwiono bądź wyjaśniono wiele indywidualnych spraw placowo zatrudnionych).

Zakład — na wniosek komitetu założycielskiego — ufundował 2 księżki mieszkaniowe dla sierot na pracownika „Unionteku”, który nieśmiertelnie w drodze do pracy i poniósł śmierć (2 lata nie można było tego uzyskać). Po interwencji komitetu założycielskiego mogli w Łodzi kupić buty na kartki pracownicze. Dowiedzieliśmy się o tym, co było — zdaje się — precedensem i podstawą do wydania stosownej decyzji przez prezidenta, decyzji w taki właśnie sposób rozwiązujący problem w skali miasta. Padła imnie jeszcze przysłowia. Niektóre wydać się może nawet śmieczne ale śmieczne są one chyba tylko wtedy gdy patrzą się na nie z boku. Z tymi butami choćby Przecież ludzie im wywieźli do Łodzi, gdy skierowy w ich miejscowości były jeszcze zamknięte, a wracali, gdy były już zamknięte albo obojętne. Żadnej szansy.

O tych nieudanych interwencjach także oczywiście mówiliśmy, ale nie ma się co nad nimi rozwodzić. Albo na przeszłość stanęły rzeczywistości obiektywne względy, albo podjęto sprawy, które leżały w kompetencji samorządu a ten swój Rade Pracowniczej wybrał w ostatnich dniach grudnia i teraz dopiero można będzie do nich wrócić.

Zostało nam już tylko do omówienia w przyszłości Kryszak kilka razy podkreśla, że o programie woląby się nie umawiać bo ten określa odzież z wyboru, ale natomiast wiele osób się sad w końcu przedstawiła. Związek — mówi — musi zająć się wszystkim co wiąże się z warunkami pracy w tym — o zdrowiu człowieka. A że sprawa ogólnozakładowa? Coś mamy w „Unionteku” do czynienia z dwoma zaręczaniami eksperymentalnymi w których kłódkę powstała sprawa sumy i która została wydana w czasie, gdy związki nie działały. Chodzi o eksperymentalne systemy (tak on się nazywa) i a dlatego imi umowy określone dla pracowników umysłowych i każdy kierownik do szczebla niższego.

Ta druga kwestia jest szczególnie skomplikowana ponieważ — zgodnie z kodeksem pracy — pracownicy na umowach określonych nie podlegają ochronie związkowej i co z tym trzeba zrobić. Albo jeśli ten eksperyment miały być rozwiązane — doprowadzić do zmian w kodeksie albo rozstrzygnąć ten problem w samym zakładzie. W każdym razie w tych dwóch ważnych kwestiach nowy związek musi się jednoznacznie wypowiedzieć.

Tak, w każdym razie kohezja się żarty a zaczynały schody. Kawał niewdzięcznej roboty odwalili ci, którzy zaczęli się i tak to prawdziwie teraz się zaczyna dopiero i według tej tylko ludzie będą związek oceniali i ci, którzy doń się zapisali i ci, którzy patrzą, co z tego wyniknie.

JAN BRZOZKA

NAUKA NA PERYFERIACH

Niesłabnący urodzaj na placówce naukowej, ich filie, urodzaj na wyższe uczelnie niepokoił w latach siedemdziesiątych wielu ludzi mających jakieś takie pojęcie o tym, że nie wystarczy docent, aby była katedra, nie wystarczy doktor aby było seminarium, nie wystarczy magister, aby była placówka badawcza. Kiedy doszło już do tego, że w pewnej skromnej gminie powstała filia wyższej uczelni, (oobimimw nazwę, aby nie dokucać), wtedy humor ludowy skomentował zjawisko tego naukowego urodzaju tak: W KAŻDEJ WSI — W SI...

Specjaliści od nauki, od prognozowania nauki zdawali się jakby tego zjawiska nie dostrzegać, czy to aby nie kałać własnego gniazda, czy to może trochę dla wyгоды: latający wykładowcy nie pracowali przecież społecznie, okazując swoim wykładem prowincjonalną uczelnie. Pewien raportik jednak w tej sprawie powstał, aczkolwiek nieco anonimowy. Oto panie Jadwiga Robert i Stanisława Wiśniewska z Instytutu Polityki Naukowej, Postępu Technicznego i Szkolnictwa Wyższego opublikowały dwa miesiące temu raport o mobilności i kształceniu kadr naukowych w nowo utworzonych placówkach. W jakich — nie wiemy, ale wiemy, że były to 4 placówki resortowe, 5 PAN i 6 wyższych uczelni. Gdzie? — nie wiemy. Wiemy, że istniały 6—12 lat. Czego zaś dowiadujemy się o nich? Dowiadujemy się przede wszystkim tego,

o był spokojny dyżur — mówi siostra Danusia — nie to, co poprzedni, Miłicia przywołała nam wtedy po północy wesołą grupkę — trzy kobiety i jednego mężczyznę. Mówili, że wybierali się do „kamionkowych delikatów” po wódeczkę, kiedy ich zgarnęli. Jedną z dwóch młodych kobiet dostała ataku hysterii. Szarpała się, krzyczała że sobie krzywdę zrobi. Miała zyletkę między palcami. Nie dało się ani pobrać krwi, ani zbadać. No i zrobiła „harakiri”, kiedy sprowadzono ją po schodach, żeby odwieźć do kliniki. Umiejtnie to zrobiła bo przebieg tylko skórę. I rajtuzki sobie przeczernie odsunęła, żeby nie podrzeć — dodaje pani magister.

Kilka dni temu przyszło z kolei dwóch podchmielonych facetów — wspomina doktor Anna. Postanowili nie wracać do domu. Twierdzili, że się boją żon, a na izbę wyrzucił ich nie stać. Uparli się, że przenocują tu na nocnym dyżurze (czynny całą dobę poradni w Specjalistycznym Dermatologicznym ZOZ przy ulicy Zakątnej). Musiałam im zagrozić, że wezwę milicję, ale długo trwało nim się ich pozbyłam.

Rozmowę przerywa wizyta jednego z pierwszych pacjentów, który przybieł zbadać się natychmiast po kontakcie, co do którego ma podejrzenia. „Pani doktor — oznajmia — jestem kwadrans po kontakcie”. To za późno — pada odpowiedź — trzeba było zgłosić się pięć minut przed... Najwyraźniej potrzeba mu pogadanki uświadamiającej. — Pani tak spokojnie tu siedzi, nie boi się pani — dziwi się siostra Danusia. Najbardziej na początku boją się studenci, potem przywykają. Przed laty, odkądzie były klamki, wycyznianie najrozmaitsze zabezpieczenia, ale w końcu lekarze doszli do wniosku, że nie tedy droga. Oczywiście, ci którzy mają kontakt z materiałem zakaznym muszą uważać, np. skałczenie zalepić nie wycinać skórek. A zresztą ja już 18 lat pracuję w „wenerze” i się nie zaraziłam.

że kadra tych placówek nie została skompletowana ani na drodze informacji uczelnianych, ani resortowych, ani ogłoszeń prasowych. Aż 40 proc. zatrudnionych oświadczyło, że trafiło na naukowe piosady — cytujemy — dzięki kontaktom ze znajomymi... Czego dowiadujemy się o tak skompletowa-

Doktoraty na straty

nej kadry nowych placówek naukowych? Dowiadujemy się przede wszystkim, że był to w 60 proc. pracownicy młodzi; do lat 35, wbrew powszechnej w kraju opinii, że młodzi mają trudny start. Dalej: aż dla 34 proc. tych pracowników była to praca pierwsza. Dalej, że nawet co trzeci po-

— Mamy tu wielu weteranów — wspomina pani doktor. — Pamięta siostra tego pacjenta z Jaracza — 52 razy chorował na rzępaczkę. Co go wypisałyśmy ze szpitala, to znowu się zarażał. Ma 37 lat. Nigdzie nie pracował, teraz podobno nawet wziął się za jakąś robotę, ale czy na długo... — Dewizówki — te to warto zobaczyć. Teraz mniej tu przychodzi. W ogóle jest spokojniej, bo milicja ma inne sprawy na głowie. Ale dawniej... Nieraz kilkadziesiąt osób z jakiejś „bibli” przywiezionych z samochodu się wysypywało pod przychodnię. A dewizówki jak przychodziły — eleganckie, w futrach — to na korytarzu ciągnęła się z nimi smuga „Masumi”. Kulturalne takie, można

— Mamy tu wielu weteranów — wspomina pani doktor. — Pamięta siostra tego pacjenta z Jaracza — 52 razy chorował na rzępaczkę. Co go wypisałyśmy ze szpitala, to znowu się zarażał. Ma 37 lat. Nigdzie nie pracował, teraz podobno nawet wziął się za jakąś robotę, ale czy na długo... — Dewizówki — te to warto zobaczyć. Teraz mniej tu przychodzi. W ogóle jest spokojniej, bo milicja ma inne sprawy na głowie. Ale dawniej... Nieraz kilkadziesiąt osób z jakiejś „bibli” przywiezionych z samochodu się wysypywało pod przychodnię. A dewizówki jak przychodziły — eleganckie, w futrach — to na korytarzu ciągnęła się z nimi smuga „Masumi”. Kulturalne takie, można

dejmował pracę w naukowej placówce, nie posiadał stopnia doktora. W ogóle prawie 80 proc. zatrudnionych nie miało żadnego stopnia naukowego. Za to połowa zdobytych doktoratów została zdobyta właśnie w tych nowych placówkach... naukowych. Rozwój przysto kadry naukowej nie odbywał się na drodze naboru, lecz intensywnej wymiany kadr. Relacje odchodzących do podejmujących pracę wynosiły 1:3, a nawet 1:8! Nie przybywało profesorów, przybywało magistrów i doktorów, głównie tutaj doktoryzowanych.

W zakończeniu raportu mamy stwierdzenie mówiące chyba wszystko: badane placówki szybko stawały się reproductorami kadr naukowych. Ale mało tego. Choć w motywach młodych ludzi do przyjęcia w progi prowincjonalnej placówki naukowej z reguły było głębokie zainteresowanie taką właśnie tutaj pracą naukową, to gdy po doktoracie pakowali walizki, mówili że mają wyższe wymagania i naukowe i bytowe. A kiedy warunki bytowe także były tutaj przyciągającym magnesem. Rzewne jest zakończenie raportu: „zbyt wczesne nadawanie nowym placówkom naukowym praw do doktoryzowania jest kontrowersyjne”. — Ten jakże takowny wniosek pozwolił sobie ująć śmiało: „kontrowersyjnej” produkcji powiatowych doktorów przez powiatowych docentów i produkcji powiatowych magistrów przez powiatowych doktorów trzeba powiedzieć kontra. Żeby nie było więcej takich kontrowersji!

ANDRZEJ TUMALIS

Spokojny dyżur

przylechała najwyraźniej do Łodzi na gościnne występy. Na polecenie rozebrania się — czyni to kompletnie. Jak się rozbiiera, to rozbiiera Posiniaczoną ciało, szarawa skóra. Po badaniu trzeba otwierać okna. Druga pacjentka — to weteranka przychodni. Płędziłaś czterech lata, wygląda na siedemdziesiąt. Pochyloone plecy, siwa głowa, zębów coraz mniej. Płisowane spódniczka, fartuszek — jakby prosto od kuchni odeszła. Zachrypniętym głosem zapewnia „złociutka pania doktor”, że ona tylko pół piwa z koleżanką wypila, a tamta zaczęła rozrabiać, więc jej milicjant zatrzymał. Ona miała w dowodzie kartkę na to „białko”, ale podarł jej i przywołał znowu na badanie. Znowu wietrzył gabinetu. Mija kilka minut. Pani magister zagłada do zabiegowego — obie pacjentki zdrowe.

było porozmawiać. Przed kilkoma laty pokazywały swe księżki oszczędnościowe, między na nich po 100 tysięcy, a to wtedy był pieniądź... Kiedyś latem, przyjechała jedna taka na kontrolę, razem z kiletem — nocą w balowej sukni i futerku. Podjęła „Passatem”, zbadała się i pojechała. Z dewizówkami nieraz rozmawiała nasza pani psycholog (teraz na macierzyskim) — proponowała normalne życie, przywołała pracę. Wymyślał ją: „Wystarczy trzech klientów w miesiącu, żeby mieć nie siedem, a dwadzieścia tysięcy”.

Siostra opowiada to z uśmiechem, jakby tęsknoty za luksusowym życiem... Niestety jej rozważania przerywa kolejny pacjent. Młody chłopak — nie wygląda na swe 24 lata. Uprze-

dza, że mdleje podczas pobierania krwi. Po chwili siedzi na leżance zaciągając rękę, z wacikiem. Z niepewnością w oczach pyta, czy już jest wyleczony. Doktor Anna owa go: — Co pan woli, alkohol czy kobiety? — I to i to — odpowiada. — No to trzy miesiące bez wódki i tyłek bez kobiet! Młodzieniec obiecuje odnaleźć dziewczynę — kontakt. Mówi, że to jakaś Jola, z hotelu w... że ją na pewno pozna. Wychodzi. — Czy to na pewno dziewczyna? — zastanawia się pani magister. On sam wygląda tak jakos dziewczęco. — Zjawisko jakim jest homoseksualizm — wtrąca doktor Anna — rośnie na świecie i w Polsce. Obserwujemy to po wrocławiu zachorowań na choroby weneryczne właśnie wśród tej grupy. Rekrutują się z rozmaitych środowisk — nie tylko artystycznych, jak sądzi opinia. Bardzo wielu jest wśród nich kierowców (kierowcy w ogóle często są naszymi pacjentami), zeopatrzonych. Słowem, ludzie, którzy mają pracę zmuszającą do częstych wyjazdów. Stąd trudność dla nas w ustalaniu kontaktów, które często są przyrodne. W każdym razie zjawisko niebezpiecznie wzrasta. O tym proszę napisać... — I o konieczności pomocy dalej szerzej z oświatą zdrowotną — dorzuca siostra Danusia. Młodzież w czasie pogadek z nami wcale się tymi chorobami nie interesuje, a kiedy trafia do nas — wykazuje rażąco ignorancję.

Zgłasza się jeszcze kilku pacjentów — po leki. Kilku do kontroli. W nową ciszę. To był spokojny dyżur.

NOŹWAŁA: AGNIESZKA OSTAPOWICZ

P. S. Dziesięciolecie 1970—1980 przyniosło notowany w całym kraju i w naszym mieście spadek zachorowań na choroby weneryczne. W ostatnich jednak miesiącach w Łodzi obserwuje się wzrost zachorowań na kile. Fakt ten jest tym poważniejszy, że wykrywa się choroby w stadium późnym; chorzy są zatem długo źródłem zakażeń.

KONFRONTACJE filmowe

No i koniec „Konfrontacji filmowych-81”, choć mówi się już głośno, że na przełomie marca i kwietnia czeka nas kolejna ich edycja — „Konfrontacje-82”. A więc na razie tylko odrobiliśmy zaległości. Jak na spóźnione podsumowanie nowosł sprzed dwu lat więcej jest powodów by zastanowić się ile filmów warto było obejrzeć — siedem czy może trzy a w ogóle to może tylko jeden — niż szukać wspólnego mianownika dla całego zestawu. Choć kilka cech filmowej „jednostki” warto wylizyć. Oczywiście, próżno by wymienić tytuły, które mogły się znaleźć na „Konfrontacjach”, a ich nie było. Nie zominajmy jednak o podstawowej sprawie. Jaka przy zakupach są pieniądze? Rozumiejąc kłopoty z transakcjami na Zachodzie jakoś nie bardzo można pojąć co zawazyło na decyzjach o dobrej filmów z krajów demokracji ludowej. W sumie tylko umoralniająca opowieść o człowieku z zasadami (reż. Z. Zahona), „Pomocnik” z Czechosłowacji, wywijkający się ocenom czysto filmowym „Fakt” od ZSRR (reż. A. Griekowicz) reprezentowały kinematografię naszych sąsiadów. Choć dodać tu trzeba jeszcze wietnamskie „Dziki błota”, „Mefisto” i „Szabo” bowiem jest robotą wspólną węgiersko-

„Austeria” J. Kawalerowicza — oprowadzająca po skansenie żydowszczyzny i „Jeśli się odnajdziemy” R. Zatuskiego. Scenariusz tego filmu oparty został na temacie chwytającym za serce — jak to zwykle gdy chodzi o losy dzieci. Otrzymałmy przy okazji duży zastrzyk dydaktyki i... nie więcej.

Tak najbardziej „konfrontacyjni” widzowie czekają jednak aż ukaze się

lokomotywa.

W każdym zestawie musi być chociaż jeden tytuł wiodący, ściągający tłumy do kasy. Numerem pierwszym stał się „Pozukiwacze zaginionej arki” S. Spielberga. Po „Szekach” i „Błiskich spotkaniach...” filmów tego twórcy nie trzeba u nas zachwalać, zwłaszcza że sławę „Arki” gonią już opowieści o jego „E. T.” a przecież wchodzi już na polskie ekrany jego wcześniejsza pozycja „1941”. Duża dawka Spielberga i mocne wrażenia jakich dostarcza jego filmy, stanowią wystarczającą zachęte by w naszym szarym repertuarze zajasnąć. Słuchając po projekcji wymiany zdań mogłam się orzeknąć, że oprócz paru osób zdenewrowanych tą „durnotą” większość zgodziła się z konwencją zabawy w kino, śmiejąc się ze schematów, a jednocześnie poddając się emocjom, jakie próbuje (ze

skutkiem) wywołać. Zdobywanie biblijnej arki okazało się świetną okazją do przemieszenia absurdu i realności, przeszy — z okazją do szczerzej radości. Zresztą to jedyny film, w którym straszni, mamy ochotę się śmiać.

W najciekawszym „Konfrontacji” uważam „Kochanie Francuzka” K. Reizsa. Rozczarują się ci, dla których tytuł jest zapowiedzią emocji erotycznych i tzw. momentów. Fabuła ma co prawda watek romansowy, ale służy on prezentacji przeżyć kobiety, która chce jasno widzieć swoje miejsce w życiu, leka się kompromisów, próbując jednak wyważyć proporcje między rozsądkiem, honorem i uczuciem. Jest to film nastroju i refleksji, na którego jakości — w sposób znaczny zaważyła kreacja aktorska. A przecież tym właśnie, co przyciąga widców, są

gwiazdy.

Nie było ich zbyt wiele. Wśród wspaniałych ról najwyżej stawiam Meryl Streep w „Kochaniu Francuzka”. Udała się jej trudna sztuka stworzenia osobowości. Franujnie uroda czy wyzywająca poza, a prawdziwym talentem, wewnętrznym żarem i umiejętnością zrozumienia postaci.

Właściwą sobie elegancją, dystans do kreowanej roli i znana powszechnie urodę zabarzewowała wspaniale Catherine Deneuve w filmie E. Truffaut „Ostatnie metro”.

W pamięci zostaje także kreacja Gerarda Depardieu w tym samym filmie oraz Klaus Maria Brandnera w roli Mefista. W tym zestawieniu umieszczałabym także Franciszka Pieckę w „Austerli”.

Wspaniali aktorzy, wielkie role — to jest to, co zostaje w pamięci widzów. Choć artyści których wymieniam, ich sztuka, sposób

kreowania postaci nie stawiają ich w rzędzie bóstw mitycznych, w aureoli nadzidi. Słowem, po raz kolejny potwierdziła się prawda o zmierzchu gwiazd hollywoodzkich. Kiedy na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych ten typ gwiazd przestawał być, nie ulegał on, jak się zdaje, zniknięciu (womnie D. Hoffmanna z „Nocnego kowboja” i Jane Fonda z „Czyż nie dobija się koni?”) pisano jakby z żalem o popolicowaniu się gwiazd, o ściąganiu ich na ziemię. Teraz określenie „gwiazda” ma już nową treść, potwierdzoną choćby wymienionymi tu przykładami.

Porostaje jeszcze pytanie o czym chcą się dowiedzieć widzowie, jakiego więc

tematy

liczą się najbardziej. Wnosząc z obejmowanej „jednostki”, są to opowieści niosące watek niepokoju, niepewności, wrec zagrożenia. W sytuacjach podbramkowych — to niby oczywiste — sprawdzają się charaktery odsłaniają prawdziwe oblicza ludzi. Psychologiczne przesłanie musi mieć jednak kształt interesującej wypowiedzi, zawartej w efektywnym, czy raczej adekwatnym do wymiaru spraw obrazie. Dłatego drażni pseudofilozofia Bergmana w „Z życia marionetek”, a znów zbyt udrasmatyzowana i sztuczna staje się opowieść o rodzinnych dywielach „Opisanych” w „Zwłokach ludziach” R. Redforda. Ale najbardziej widoczną pozostałość ów nurt wnoszący w powietrzu nieszczęścia, sygnalizowany reminiscencjami wojennymi i niepokojącym opisem naszej rzeczywistości rozbitych ludzi, z trudem znajdujących wspólny język, niszczących się wzajemnie. Śmiech i odosy właściwej człowiekowi potrzeby radości dobiegają tylko z „Arki”.

RENATA SAS

Dzień Handlowca

29 stycznia kilkudziesięciotygodniowa zresza pracowników handlu naszego województwa obchodzą tradycyjny Dzień Handlowca. Z tej okazji w plakat w łódzkiej PSS „Społem” odbyło się spotkanie przedstawicieli spółdzielczości spożywców z członkami Biura Politycznego KC i sekretarzem KL PZPR — Tadeuszem Czechowiczem. W spotkaniu uczestniczył także wiceprezydent Łodzi — Jerzy Łapiński.

Miłym akcentem było wręczenie wyróżniającym się w pracy spółdzielcom Honorowych Odznak Miasta Łodzi. Otrzymał je: Krystyna Bielak, Wiesława Głyda, Maria Lenk, Piotr Rajta, Jadwiga Szabunio, Janina Urbanik, Stanisław Wolnicki, Tadeusz Wyrzykowski, Maria Jurkowska.

Zabierając głos T. Czechowicz wysoko ocenił pracę załóg „Społem” w nietłumym ostatnim okresie. Za trud i wysiłek złożony na spółdzielcom „Społem” serdeczne podziękowania.

NA KALISKIM GÓRA ZESZŁA SIĘ Z GÓRA!

Pojechali szukać zimy

W piątek rozpoczęły się zimowe ferie szkolne. Tradycyjnie ożywiły się dworce kolejowe. Tym razem łódzkiej młodzieży oddano do dyspozycji tylko cztery specjalne pociągi kolonijne. Pozostali podróżowali na własną rękę. Połączenia do Zakopanego, Krynicy, Jeleniej Góry cieszyły się więc sporą frekwencją.

Nadzwyczajny pociąg kolonijny do Zakopanego odjechał w piątek rano zabierając blisko 500-osobową grupę dzieci i młodzieży. Wieczorem na Dworcu Fabrycznym tłumy rodziców żegnali swoje pociechy wyruszające do Krynicy. PKP zastosowały pewien eksperyment: pociąg odwoził kolonistów i obywateli tylko do Kotuszek, gdzie wszystkich czekała przesiadka na specjalny skład Warszawa — Krynica. Trzeba przyznać, że rodzice i organizatorzy z niepokojem myśleli o tej przesiadce. Dzieci zaś — wyposażone w narty, kombinizony i łyżwy — myślały już wyłącznie o zimowym szaleństwie, którego jednak nie zapowiadała wiosenna pogoda w Łodzi.

Późnym wieczorem kolonijna „odprawa” przeniosła się na Kaliski. Miały tam przybyć dwa pociągi specjalne: Warszawa — Jelenia Góra i Warszawa — Zielona Góra.

Przysięga podchorążych w CSOP

Wczoraj w Centrum Szkolenia Oficerów Politycznych im. L. Warzyńskiego w Łodzi odbyła się uroczysta przysięga podchorążych rezerwy. Wydarzenie to, jak zawsze, stało się okazją do spotkania z rodzinami i bliskimi podchorążych. Przybyli również przedstawiciele władz politycznych Łodzi z sekretarzem KL PZPR — Konradem Janio, weterani ruchu robotniczego, delegacje szkół i zakładów pracy.

Uroczystość przebiegała zgodnie z tradycyjnym ceremoniałem wojskowym. Zaszczycu złożenia uroczystej przysięgi na sztandar szkoły dostąpili wyróżniający się podchorążowie: Paweł Bralek, Marcin Kowalczyk, Tomasz Szelągowski i Wojciech Goździewicz. Przysięga podchorążych SPR przyjął komendant CSOP — płk Marian Anysz, który następnie przekazał zaproszenie pozdrowienia i życzenia pomyślnej służby wojskowej. W imieniu podchorążych głos zabrał szef pchor. Sławomir Sykucki.

Uroczystość zakończyła defilada pododdziałów, a następnie delegacja podchorążych złożyła kwiaty pod tablicą upamiętniającą poległych w walce o utrwalenie władzy ludowej. Odbyło się także spotkanie kadry oficerskiej CSOP z rodzicami podchorążych, podczas którego wręczono dyplomy uznania i listy gratulacyjne przyznane wyróżniającym się słuchaczom.

Pierwsze powinny być wyruszyć grupy podążające w Sudety, co jednak zmieniło się w drodze, gdyż nagle w kilka minut po godz. 22 pojawił się na peronie pociąg zielonogórski. Wywołało to zaniepokojenie wśród oczekujących na „Jelenią” oraz zamieszanie w grupach wyjeżdżających na Ziemię Lubuska, które nie były przygotowane na tak szybki przyjazd ich pociągu.

Kilka chaotycznych zapowiedzi przez dworcowe megafony do rezerwy doprowadziło zamieszanie. Grupy kolonijne przeprowadzane z miejsc na miejsce nie wiedząc w której części pociągów znajdują się właściwe zarezerwowane wagony. Oba pociągi specjalne zjawiły się na Kaliskim niemal w jednym czasie, i to przy tym samym peronie. Trudno w takich gorących chwilach uniknąć bałaganu i „nerwowki”.

W końcu dzieci odjechały szczęśliwie. Dla nich była to po prostu pierwsza obozowa przegoda, ale co przeżyli wychowawcy i rodzice — lepiej nie mówić. Pociąg do Jeleniej Góry odjechał w rezultacie z późniejszym opóźnieniem, co było efektem kolejnego bałaganu. Można było zgadnąć skutki kolejarzkiej nieporęczności podając kilka komunikatów, ale i tego zabrakło. Pozostało tylko mieć nadzieję, że zamiatana podróż wynasrodzi dzieciom prawdziwą zimą w polskich górach.

* PROSZEK * MYDŁO

Zapewniają nas że wystarczy

Od jutra z reglamentacji wyłączone proszek do prania i mydło. Ciekawe jaki jest stan zapasów. O informację na ten temat poprosiliśmy zastępcę dyrektora Hurtowni Artykułów Przemysłowych PSS „Społem” — J. Kałużńskiego.

Nie licząc poważnych ilości proszku i mydła znajdujących się w sklepach, w naszych magazynach mamy zapasy na wiele miesięcy. Jeśli chodzi o proszek, to na pierwszy kwartał z dostaw krajowych otrzymaliśmy już i mamy otrzymać 160 ton. Transporty nadchodzą rytmicznie i nie ma obaw co do pokrycia zapotrzebowania. Dodatkowo w styczniu przyrzeczono nam dostawę 233 ton proszku z importu, z czego otrzymaliśmy już 150 ton. Poza „Dixanem” i „OMO”, w łódzkich sklepach pojawił się w najbliższym czasie również hiszpański proszek „Elena”. Zebyśmy mieli możliwość porównania, przypomnieć, że na potrzeby reglamentacji woj. łódzkiej miesięcznie miało 230 ton proszku. Poza wymienionymi tu ilościami mamy jeszcze zapasy z ubiegłych miesięcy.

Podobnie jest z mydłem. Na I kwartał z centralnego rozdzielnicza przyznano go nam 128 ton. Ponadto otrzymamy 48 ton mydła włoskiego. Wraz z posiadanymi już zapasami starczy nam to na kilka miesięcy.

Tyś dyr. J. Kałużński. Podane przez niego ilości dotyczą dostaw do sklepów „Społem” — firmy sprzedającej największe ilości proszku i mydła. Pewne ilości tych artykułów będą również rozpraszane za pośrednictwem „Ruchu”.

OD JUTRA

Zmiany w komunikacji autobusowej

Od dnia 1 lutego obowiązywać będą nowe trasy niektórych linii autobusowych.

Linia pospieszna „A” kursować będzie od ul. Fejlińskiego (ul. Kruczkowskiego).

Linia zwykła „12” kursować będzie od ul. Gojawiczyńskiej do pl. Niepodległości.

„78” — z osiedla Radogoszcz na trasie identycznej z linią „K” do ul. Zachodniej, a dalej ul. Obrońców Stalingradu do pl. Wolności.

Pospieszna „B” — od krańcówki przy ul. Rojnej prowadzić będzie ulicami: Rojna, Kaczeńcowa, Aleksandrowska, Woronicza Wielkopolska, Lutomska, Zachodnia Rewolucji 1905 roku (w drodze powrotnej ul. Jaracza) do pl. Dąbrowskiego.

„78” w miejsce zlikwidowanej „H” — od ul. Rojnej Traktorowa Aleksandrowska, Woronicza Wielkopolska, Kasprzaka, Dąbrowska Zachodnia, Obrońców Stalingradu do pl. Wolności.

„80” — trasa zlikwidowanej linii pospiesznej „M” od ul. Kusocińskiego do pl. Barlickiego.

„85” — Przybyszewskiego, Augu-



WAŻNE TELEFONY

Informacja PKO	731-82
Informacja o usługach	398-10
Informacja turystyczna	472-01
Informacja PKS	265-96
Dworzec Centralny	747-20
Dworzec Północny	747-20
Informacja telefoniczna	92
Informacja służby zdrowia	615-19
Informacja handlowa	232-84
Informacja 613-63 (do godz. 18)	
Informacja Pomocy Społecznej	56-41-70
Komenda Wojewódzka MO	677-22 292-22
Pogotowie ciepłownicze	233-11
Pogotowie drogowe	403-32
Pogotowie energetyczne	
Rejon Łódź-Północ	608-32 334-31
Rejon Łódź-Południe	334-28
Rejon Pabianice	15-13-16
Rejon Zgierz	16-24-42
Rejon Oświęcienia Ulic	881-15
Pogotowie gazowe	395-35
Pogotowie MO	97
Pogotowie Ratunkowe	89
Pomoc drogowa PZMot.	52-81-10 703-27
Straż Pożarna	98 666-11
Inżynier województwa	633-34
TELEFON ZAUFANIA	337-37
— czynny w godz. 15-17 rano.	
W dni wolne od pracy — cała doba.	
Dla kobiet z ciężką problematą i sprawy rodzinne	— 740-33 — w dni powszednie od godz. 12 do 22.

TEATRY

MALA SCENA (Teatru Jaracza) godz. 19.00 „Zdanie obywatela”

ROZMAITOŚCI (Moniuszki 4a) godz. 18.30, 19.30 „Grany w ciemno”

Pozostałe teatry nieczynne

MUZEJA

HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 13) godz. 11-17

Pozostałe muzea nieczynne

WYSTAWY

KLUB ŻŁ LKP (Piotrkowska 135) godz. 10-18 malarstwo J. Słusarczyk i J. Gralewskiego

250 — codziennie od godz. 9-15.30 (kasa od godz. 14.30)

KINA

BALTYK — „Komandosi z Nawarino” ang. od lat 15, godz. 10, 12, 15, 18, 20, 22

IWANOWO — „Przez Góry Skaliste” USA b.o. godz. 14

WYJŚCIE AWARYJNE — polski, od lat 15, godz. 17.30, 19.30

POLONIA — „Wyjście awaryjne” pol. od lat 15, godz. 10, 12, 14, 15, 18, 20

PRZEWIŚNIE — „W pustyni i w puszczy” cz. I i II pol. b.o. godz. 10, 13.30, Seans zamknięty — godz. 17.15, „Dick i Jane” USA od lat 15, godz. 19.30

WŁOKNIARZ — „Limuzyna Daimler Benz” pol. od lat 15, godz. 10, 12, 15, 17, 19, 21

WOLNOŚĆ — „Ulzana wódz Apaczów” NRD b.o. godz. 10, 12, 15

„Wejście smoka” Hongkong-USA od lat 18, godz. 13, 17, 19, 21

WISLA — Przegląd filmów indonezyjskich (w wersji oryginalnej z czytana listą dialogową) Listopad 1982” od lat 10, 12, 15, 17, 19, 21

„Caly ten zgiełk” USA od lat 15, godz. 9, 30, 12, 14, 30

ZACHĘTA — „Maria i Mirabell” czes. b.o. godz. 10, 12, 15

„Tess” fr. od lat 15, godz. 14, 18

STUDIO — Tylko dla kin studyjnych „Hordubal” czes. od lat 15, godz. 17, 19, 21

STYLOWY — „Alleja” pol.-ang. od lat 12, godz. 15

Mistrzowie kina światowego — Werner Fassbinder „Maizentwó Marii Braun” RFN od lat 15, godz. 17, 19, 21

DKM — fluzjon — „Samurajskie legendy” godz. 19, 30

OKA — „Kontrakt” od lat 15, pol. godz. 8.30, 11, 17, Rok święty” od lat 15, godz. 13, 15, DKF — godz. 19, 30

GDYNIA — Kino non-stop od godz. 10-22 „Czarcie legowisko” radz. od lat 12

MŁODA GWARDIA — „Superpotwór” Jan b.o. godz. 10, 12, 15, 18, Dolina Issy” ool. od lat 18, godz. 17, 15, 19, 30

MUZA — „Mój pies Wulkan” radz. b.o., godz. 10, „Dziwaczyna i chłopak” pol. b.o., godz. 18, 15, „Czas Apokalipsy” USA od lat 18, godz. 18, 15

MAJA — „Orkiestra Klubu Samotnych Serc” sierz. Peppera” USA od lat 12, godz. 18, 15, „W obronie własnej” pol. od lat 18, godz. 18, 30

POKÓJ — Bajka o zmarłym czasie” radz. b.o. godz. 11, „Lautarzy” pol. od lat 15, godz. 16, 15

ROMA — „Księża i żebrak” — panam od lat 12, godz. 10, 12, 30, „Król Cyganów” USA, od lat 18, godz. 15, 17, 19, 30

STOKI — „Białanek plynie do Afryki” NRD b.o. godz. 16, 15, „Zmory” pol. od lat 18, godz. 18, 15

„Różdżna Leśników” pol. b.o. godz. 15, „Joe Valachi” wł.-fr. od lat 18, godz. 17, 15, 19, 30

TATRY — „Blekitny ptak” radz. USA, b.o. godz. 15, Pożegnanie z tytułem „Inny mężczyzna, Inna szansa” fr. od lat 15, godz. 17, 19, 30

ENERGETYK — nieczynny

HALKA — „Słowy i pestki” czes. od lat 18, godz. 16, 15, 18, 30

PIONIER — „Grzeszny żywot Franciszka Buły” pol. od lat 15, godz. 17, 19

POLESIE — „Godzina pasowej rożny” pol. b.o. godz. 17, „Smierń na żywo” franc. od lat 18, godz. 18, 30

REKORD — „Colargol na” Dzielnym Zachodzie” pol. b.o. godz. 18, 15, „Koziorożec — 1” USA od lat 15, godz. 18

SOJUSZ — nieczynny

APTEKI

Mikiewicza 20, Niciarniana 13, Piotrkowska 67, Dąbrowskiego 69, Lutomska 146, Olimpijska 7a

Pabianice — Armii Czerwonej 7, Konstantynów — Sadowa 10, Ozorków — pl. Armii Czerwonej 17, Głowno — Leżajska 28, Aleksandrów — Kosińskiego 10, Zgierz — Sikorskiego 16

DYZURY SZPITALI

Chirurgia ogólna — Szpital im. W. Biegańskiego — codziennie dla Przychodni Rejonowych nr nr: 4, 6, 8, 9, 10, Szpital Kliniczny im. N. Barlickiego — codziennie dla Przychodni Rejonowych nr 7, Szpital im. M. Skłodowskiej-Curie — codziennie dla Przychodni Rejonowych nr nr: 1, 2, 3, 5 w Zgierz, ul. Parzewskiego 35; Szpital im. J. Marchlewskiego — codziennie Zgierz ul. Dubois 17 oraz miasto i gmina Zgierz miasto i gmina Ozorków miasto gmina Aleksandrów miasto gmina Pabianice Szpital im. Jonschera (Milionowa 14) Polesie — Szpital im. Piłsudskiego (Wólka) Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzewskiego 35)

Chirurgia i laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15) — laryngologia — Szpital im. Biernackiego (Pabianice) — chirurgia

Chirurgia szekowo-twarzowa — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzewskiego 35)

Toksikologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątek 44)

AMBULATORIUM DORAZNEJ POMOCY

ul. Sienkiewicza 137, tel. 637-60 wewn. 31

Gabinet Chirurgiczny czynny — cała doba

Gabinet Internistyczny czynny w godz. 15-7 w dni wolne od pracy — cała doba

ul. Armii Czerwonej 15, tel. 457-58 do 14 wewn. 70

Gabinet Chirurgii Dziecięcej czynny cała doba

Gabinet Pediatryczny czynny w godz. 15-7 w dni wolne od pracy — cała doba

ul. Kopcińskiego 22, tel. 664-80

Gabinet Stomatologiczny czynny w godz. 18-7 w dni wolne od pracy — cała doba

KLUB KRECIAK FERIA ZIMOWE '83



Bardzo atrakcyjny program dla dzieci na ferie zimowe przygotował KLUB „KRECIK” w DDK ŁÓDZ-WIDZEW PRZY UL. NICIARNIANEJ 1/3:

31. I. — „WIELKI KONKURS”, a w nim zestaw bajek z głównym bohaterem Krecikiem, konkurs plastyczny „Kret i Kreciaka” (rusznik, malowanki, plastelina), wystawa pokonkursowa;

1. II. — „PRZYGODA Z BOKIEM I LOKIEM”, zestaw bajek z Bokiem i Lokiem, wszystkie o filmie animowanym, konkurs na scenariusz pt. „Nadzwyczajna przygoda Boka i Lokka”, dalszy etap konkursu plastycznego;

4. II. — „MUZYCZNY SHOW”, bajki filmowe, przy muzyce o muzyce, c.d. konkursu plastycznego;

5. II. — „WIELKI FINALE FR-RII”, bajki filmowe na scenie, otwarcie wystawy „Kret i Kreciaka” i wręczenie nagród laureatom konkursu plastycznego, wielki bal z udziałem Dziecięcego Zespołu Tańca Estradowego DDK Łódź-Widzew.

Wszystkie imprezy rozpoczynają się o godz. 11. Wstęp wolny. (n)

Narada w UMŁ

W tych dniach w Urzędzie Miasta Łodzi odbyła się narada kierowniczej kadry administracji państwowej województwa łódzkiego, której przewodniczył szef obrony cywilnej naszego województwa — prezydent Łodzi Józef Niewiadomski. W naradzie uczestniczył zastępca szefa obrony cywilnej kraju — szef Inspektoratu Obrony Cywilnej Kraju — gen bryg Józef Cwetsch.

Narada poświęcona była podsumowaniu wykonania zadań w zakresie obrony cywilnej w 1982 r. i wytyczeniu nowych na rok 1983. Referat dotyczący tych kwestii wygłosił płk Tadeusz Guz — szef wojewódzkiego Inspektoratu Obrony Cywilnej. Do głosu w dyskusji ustosunkował się gen bryg J. Cwetsch, który podkreślił również wagę zadań bieżącego roku w skomplikowanej sytuacji międzynarodowej.

Pierwszą część narady podsumował prezydent J. Niewiadomski, podkreślając iż sprawną organizacją i realizacją zadań OC przynosi korzyści społeczeństwu zwłaszcza w trudnych okresach nagłych wypadków i klęsk żywiołowych.

W drugiej części narady wręczono propozycje, puchary i dyplomy jednostkom administracyjnym szefów wojewódzkiego, które za jęły przodujące miejsca w województwie w 1982 r. w zakresie OC.

I miejsce zajęła Komenda Woj. Straży Pożarnej II — Wydział Rolnictwa, Gospodarki Zwierzynotwój i Leśnictwa UM, III — Kursatorium Oświaty i Wychowania UM.

Wśród dzielnicy woj. i miejskich inspektoratów obrony cywilnej na pierwszym miejscu znalazł się Zgierz, na drugim dzielnica Polesie, a na trzecim Bałuty.

Wśród terenowych oddziałów obrony cywilnej do przodujących należą: Andropol, Konstantynów i Bródka. Dyplomami uznania wyróżniono terenowe oddziały w gminach: Zgierz, Głowno i Pabianice.

NAJWAŻNIEJSZE — SŁUŻYĆ DZIECKU

Harcerskie ideały

„Spotkamy się jeszcze raz” — pod takim hasłem odbyło się spotkanie byłych komendantów Chorągwi Łódzkiej ZHP w czasie którego honory gospodarza pełnił aktualny komendant dh hm Paweł Babiń. W milej, serdecznej atmosferze wypróbowani przyjaciele oraz wychowawcy wielu pokoleń harcerzy i instruktorów ZHP wymienili swoje uwagi, poglądy związane z obecną sytuacją w związku. Wszyscy obecni zadeklarowali swoją pomoc w rozwiązywaniu najtrudniejszych spraw, traktując to zobowiązanie jako kontynuację służby w ZHP, której celem jest kształcenie uspo-

Pijany hotel

Wieczorem 16 stycznia pilnie wezwano funkcjonariuszy KD MO Łódź-Widzew do hotelu robotniczego przedsiębiorstwa „Gazobudowa” z Zabru mieszcącego się przy ul. Turwima 64. Telefonujący po milicję informował iż doszło tam do bójki między dwoma pijanymi mieszkańcami. W trakcie bójki 32-letni Witold L. i 55-letni Teofil D. nagłe oosprzeciali się, a kiedy awantura sięgnęła szczytu — stanęli do bójki.

Walka była nierówna. Witold L. młody i znacznie sprawniejszy fizycznie, szybko zdołał powalić swego przeciwnika. Potem zachowywał się brutalnie. Kopał leżącego, deptał pamiętając, a nawet skoczył mu na klatkę piersiową. Interwencja milicji i innych mieszkańców hotelu przerwała te bestialskie czyny.

Teofil D. odniósł poważne obra-

żenia. Miał rozbitą głowę, połamał zębra, rany na twarzy. Odwieziono go do szpitala, skąd wyszedł dopiero kilka dni temu. Witold L. został zatrzymany. Nie potrafił sprzeciwić o co poszło w tym starciu. Prawdopodobnie był to rezultat zadawnionych porachunków.

Opisany incydent był, jak się okazało jednym z wielu tego typu wydarzeń w hotelu robotniczym „Gazobudowy”. Potwierdził to portier i kilku innych pracowników. Świdrzyli oni, iż mieszkańcy hotelu piją alkohol i awanturują się dobity, dopóki starca im nie pienie-drzy z omieszanych poborów. Każda wypłata rozpoczyna taki alkoholowy mityng. Gdy hotelowym pensjonariuszom skończy się pieniądze, czekają na kolejną wypłatę, nierazdło z konieczności oszczędzając na codziennych posiłkach. Warto aby dyrekcja przedsiębiorstwa zainteresowała się w jakich warunkach odpoczywają po pracy ludzie z „Gazobudowy” (sk)

W kilku zdaniach

• „Spotkanie z operą” dziś o godz. 16.30 w DK (al. Politechniki 17).

• Bajki z płyt, konkursy rysunkowe, projekcje filmów, gry i zabawy świetlicowe dla dzieci i młodzieży — porządkowy od dziś codziennie do 5 lutego w godz. 10-19 w DK „Energetyk” (ul. Politechniki 17).

• Wzłoki mogą być — w zależności od wielkości dostaw — kierowane do sprzedaży na odcinki cukierki 250 € oraz na zamienniki za alkohol i papierosy.

• Owoce cytrusowe pozostają w wolnej sprzedaży.

• Ustalono środki: 9, 16, 23 lutego jako dni zakupu mięsa i jego przetworów dla osób specjalnej troski.

• W tych dniach będzie można realizować również zarejestrowane karty zapotrzebowania „O” (m)

Reglamentacja w lutym

Podajemy niektóre zasady sprzedaży towarów reglamentowanych obowiązujące w lutym w województwie łódzkim.

Na odcinek 1. Huszczy 2. Huszczy 2 będzie można nabyc margarynę masło roślinne smalec lub słoninę na dotychczasowych zasadach.

Wyroby czekoladowane będą sprzedawane przede wszystkim na odcinkach 1. Huszczy 2. Huszczy 2. W kartach „O”, „P”, „R III”. Nad-

Pod koniec grudnia 1981 roku wiele instytucji charytatywnych w Republice Federalnej Niemiec wystąpiło z apelem o składanie darów w postaci artykułów żywnościowych, ubrań i leków dla Polaków w celu złagodzenia kryzysu.

Byłem jednym z tych, którzy odpowiedzieli na to wezwanie, ponieważ odczuwam dla narodu polskiego głęboką sympatię. Jeszcze w końcu grudnia 1981 r. wysłałem wiele paczek z artykułami żywnościowymi i odzieżami pod rozmaite adresy. Uzyskałem od adresatów potwierdzenie otrzymania tych przesyłek. Na początku 1982 roku wysłałem kolejne paczki z żywnością, ubraniami i lekami — niesięty, 4 paczki z lekami nie zostały w Polsce doręczone. Reklamowałem te sprawy w Urzędzie Pocztowym RFN, jednak reklamacja ta nie przyniosła rezultatu. W kwietniu 1982 roku przywiezłem moje dary samochodem do Polski, gdzie osobiście dokonałem rozdania środków żywnościowych i leków między chorych i osoby znajdujące się w trudnych warunkach materialnych. Przy tej sposobności wszedłem w kontakt z Wydziałem Zdrowia jednego z miast Polski, w którym zwróciłem się do mnie z prośbą o znalezienie, o ile to będzie możliwe, ofiarodawców materiałów dentystycznych i leków przeznaczonych na potrzeby tego Wydziału Zdrowia.

LIST Z RFN

Dary dla Polski

Po powrocie z Polski udałem się do Izby Stomatologów naszego miasta w celu przedłożenia tej prośby. Lekarze stomatolodzy otrzymali odpowiednie pismo informujące ich o zbiorce darów. Apel nie znalazł jednak spodziewanego odzewu z uwagi na okres urlopowy. Mimo to zebrałem ok. 60 kg materiałów dentystycznych wraz z innymi lekami, które przekazałem do Wydziału Zdrowia jednego z miast Polski. W międzyczasie zebrałem jeszcze raz ok. 60 kg materiałów dentystycznych, które przywiezłem do Polski moim samochodem osobowym w październiku 1982 roku. Przy tej okazji dostarczyłem również inne leki pochodzące zarówno ode mnie, jak i od wielu innych lekarzy ofiarodawców i dokonałem w Polsce ich rozdania.

W grudniu 1982 roku otrzymałem od firmy „URSAPHARM” większą ilość leków przeznaczonych na dary dla Polski oraz leki specjalistyczne dla lekarzy okulistów oraz do leczenia schorzeń laryngologicznych. Otrzymałem ponadto od pewnego lekarza stomatologa z RFN rozmaite materiały dentystyczne, które również dostarczyłem do jednego z Wydziałów Zdrowia w

Polsce. Niestety, okazało się, że we wszystkich trzech przesyłkach darów znalazło się bardzo dużo medykamentów, które straciły swoją ważność przed 2-3 laty i stały się bezużyteczne.

Jestem zdania, że dary przekazywane Polsce powinny stanowić rzeczywistą pomoc, a nie stać się

okazją do pozbywania się nieprzydatnych już leków. Uważam, że Polacy nie zasługują na to, aby „obdarowywać” ich rzeczami nie mającymi żadnej wartości użytkowej. Wszyscy przekazujący dary w RFN powinni zastanowić się nad takim postępowaniem i wyciągnąć odpowiednie wnioski. W omawianych przeze mnie przypadkach ogarneło mnie uczucie wstydu i współodpowiedzialności za tego rodzaju niekrotkie „dary” dostarczane Polsce.

(Nazwisko autora listu i adres znane redakcji)

„ORBIS” PROPONUJE

Promem do Kopenhagi

Wycieczka na Zachód to w ostatnim okresie taka rzadkość, iż nie wahamy się napisać o niej specjalnie. W najbliższych tygodniach „Orbis” daje taką szansę ludziom w wieku tzw. produkcyjnym (emerytalni renciści). Będzie to II macra wycieczka promem „Rogalin” na trasie Szwajcaria — Kopenhaga, gdzie spędzi się cały dzień, a jeszcze wcześniej prom zawinie na trzy godziny do zachodniomorskiego portu Travemünde. Cała eskapada trwać będzie trzy dni, a do Szwajcarii i z powrotem przewożą wycieczkowiczów autokary „Orbisu”. Rezerwacja miejsc — już od dziś w „Orbisie” przy ul. Piotrkowskiej 68. Koszty: 13 tys. zł i pięć dolarów z konta dewizowego. Jeśli ta pierwsza, marcowa wycieczka będzie miała powodzenie, „Orbis” podejmie się zorganizowania następnych na tej samej trasie jeszcze w marcu, a następnie w kwietniu i maju.

Nie lubie poniedziałków...

Z ołówkiem w rękę

W nowym roku zachęcamy do prowadzenia domowej rachunkowości. Przemysłowe gospodarowanie rodzinnymi funduszami w obecnej sytuacji jest po prostu koniecznością. Skutkij kryzysu gospodarczego najbardziej odczuły nasze gospodarstwa. I tak wymagają od nas obecnie orientacji i zastanowienia przy codziennych zakupach. Najprostszym sposobem prowadzenia zapisów wydatków jest zapis chronologiczny. Codziennie w zeszycie, którego kartki dzieli się na cztery rubryki, zapisuje się pod odpowiednią datą wydatki. Pod koniec miesiąca podliczamy wszystko. Można też zrobić miesięczne zestawienie według grup wydatków. Pozwoli nam to potem w planowaniu naszego budżetu. Prowadzenie zapisu wydatków domowych nie pomnaża wprawdzie dochodów, ale pozwala na orientację i na ewentualne korekty w przyszłym miesiącu.

data	art. żywnościowe	inne	razem
1.1.	mleko, chleb	28- kino	60-
	masło	150-	skarpetki 120-
			240-

Zamiast diety-cud...

Dziś w naszym cotygodniowym kąci sportowo-rekreacyjnym proponujemy dla naszych Czytelniczek: jak schudnąć? Właśnie — tak? Zamiast diety-cud cztery ćwiczenia (zaczepnięte z jednego z zestawów przygotowanych przez specjalistki działającego przy Ognisku (TKKF „Osiedle Stefana” — Punktu Informacji i Poradnictwa):

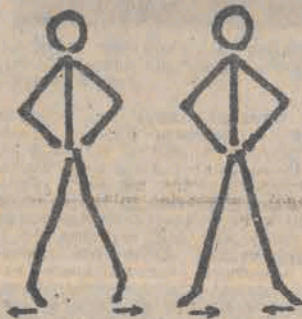
Ćwicz razem z nami



ĆWICZENIE I. Z przysiadu podpartego, wyprostować nogi i ręce, tworząc trz. koci grzbiet (dłonie oparte o podłogę), następnie powrót do przysiadu podpartego. Ćwiczenie powtarzamy 5-6 razy.



ĆWICZENIE II. Siedzimy na podłodze. Nogi ugięte, ręce opierają się z tyłu o podłogę. Unosimy biodra w górę. Powrót do siadu. Powtarzamy 5-8 razy.



ĆWICZENIE III. Stoimy w rozkroku, ręce oparte na biodrach. Skracamy stopy do środka, potem na zewnątrz. Powtarzamy 8-10 razy.



ĆWICZENIE IV. Stajemy na lewej nodze, ręce wyprostowane ułożone w bok, kolanem ugiętej prawej nogi sięgamy lewego łokcia. Następnie stajemy na prawej nodze, powtarzając

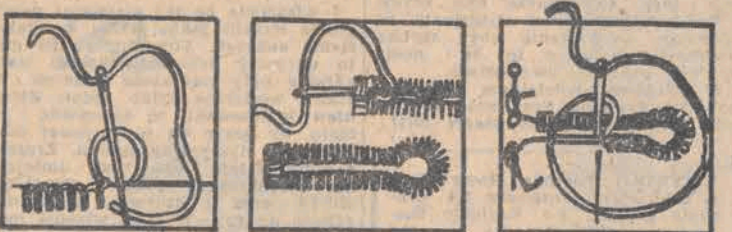
ćwiczenia lewą nogą. I tak na przemian. Wykonujemy po 4-5 razy.

CO PODAĆ Ciasto cytrynowe

Składniki: 3 jajka, 15 dkg maki, 12 dkg masła (margaryna), 12 dkg cukru, 1 cytryna, 1/2 łyżeczki proszku. Utrzeć żółtka z cukrem, dodać roztopiony tłuszcz, mąkę, proszek i całą cytrynę, startą na drobnej tarce (łącznie z połową skórki). Wymieszać z pianą. Piec w średnio gorącym piekarniku. **Lukier cytrynowy:** pół żółtka, 7 dkg cukru-pudru, sok z połowy cytryny. Utrzeć żółtka z pudrem, rozprowadzić sokiem, utrzeć, położyć gorące ciasto. **Proporcja** wystarcza na jedną podłużną formę keksową. Smacznego!

Zrób to sam: Dziurki

Rozpocząć od oznaczenia miejsc na tkaninie mydłem krawieckim i naciąć dziurki. Brzegi dziergać równo (rys. 1). Dla wzmocnienia na końcach wykonać kilka równoległych ściegów i obrzucić je gęsto (rys. 2). Podobnie wykonać drugi koniec dziurki. Jeżeli guziki mają być na grubszej nóżce lub w twardych i grubych tkaninach brzeg środkowy wykańcza się na okrągło (rys. 3), gdyż wtedy po zapieciu brzegi dziurki nie rozchylają się. Dla wzmocnienia brzegów podkłada się mocny cienki sznurcek i razem dzierga (rys. 3). Dziurki trzeba wykończyć mocnymi nićmi.



W tym tygodniu składamy życzenia imieninowe: Ignacym, Brygidom (1), Mariom, Mirosławom (2), Błażejom, Hipolitom (3), Andrzejom, Weronikom (4), Agatom, Adelađom (5), Dorotom, Bohdanom (6).

Do następnego spotkania! w przyszły poniedziałek!

PONIEDZIAŁEK — 31 STYCZANIA

PROGRAM I

8.00 Komunikat, 8.15 „Obserwacje” — publ. 8.30 Przegląd prasy, 8.45 Zolnierski Kwadrans, 9.00 Cztery pory roku, 11.00 Wład, 11.05 Koncert, 12.05 Z kraju i ze świata, 12.45 Rolniczy kwadrans, 13.00 Komunikaty, 13.10 Radio kierowców, 13.20 Polskie pieśni i piosenki, 13.40 Z twórczości Piotra Figa i 13.55 Studio „Relaks”, 14.00 Wład, 14.05 Koncert dnia, 14.30 Wiersze A. Świerczyńskiej, 15.00 Wład, 15.10 Studio Młodych, 15.55 Radio kierowców, 16.00 Wład, 16.05 Muzyka i aktualności, 16.40 Polskie pieśni, 17.00 Dziennik, 17.10 Panorama świata, 17.20 Kamerton, 18.00 Wład, 18.05 Refleksje, 18.30 ABC piosenki, 18.50 „Rano przesyłał huragan” — fr. 19.00 Dziennik, 19.25 Radio kierowców, 19.30 Z naszej foteleki, 20.00 Wład, 20.05 Koncert zyczeń, 20.35 Gra i śpiewa grupa „Marianam”, 20.45 Kronika sportowa, 21.00 Komunikaty, 21.10 Wielkie dzieła, 22.00 Dziennik reporterów, 22.30 Jutro w mono, 22.40 Rozmowy o kulturze, 23.00 Wład dnia, 23.10 Panorama świata, 23.30 Zbliżenia, 23.50 Jazdowa dobranocka.

PROGRAM II

9.30 Wład, 9.35 Radio — Moskwa, 10.00 „Diabły diabli i diablice” — aud. 10.35 Soliści i kameraliści, 11.00 „Ezopowym tropem” — montaż lit. 11.30 Wład, 11.35 Komentarz, 11.40 Mazowiecki skrzypkowiec, 12.05 Z archiwum polskiej piosenki, 12.30 Lekture i przemyslenia, 12.45 Towarzyszka naukowa, 13.00 Rozdwojenie w sobie — kierunk. tendencje, 13.25 5 minut o nauce, 13.30 Wład, 13.35 Ze wsi i o wsi, 13.50 Więcej, lepiej, nowocześnie, 14.00 Muzyka opero-

Dziś w Radiu

14.30 Szkoła współczesna — aud. 14.50 Muzyka polska, 15.30 Wład, 15.40 Ludzie i ich pasje, 16.00 Tematy z rezonansem, 16.20 Patent na papierze — Niewyższy pomysł Pana „Nieszyn”, 16.40 Szkoła współczesna, 17.00 Nasz dom i my, 17.40 Przegląd publicystyczny, 19.00 Kompozytor tygodnia — Alban Berg, 19.35 Program na dobranoc dla dzieci — „Bał” — słuch, 20.00 Wielej Jazu — Coleman Hawkins, 20.45 Język rosyjski, 21.00 Nagranie wieczoru, 21.15 „Jesiń patrylarczy” — fr. pow. 21.30 Echo dnia, 21.40 Tematy wieczne mlode — „Desafinado”, 22.00 „Najpiękniejsza z adulantów” — słuch, 22.30 Płyty stare i nowe, 23.00 Wiersze Jana Kochanowskiego, 23.05 Mała Polihymnia — czyli poważnie o muzyce, 23.45 Wład, 23.50 Sentencje wieczoru — „Aforyzmy chińskie”.

PROGRAM III

10.00 Kiermasz płyt, 10.30 Powracający ragtime — „Artysta kabaretowy”, 11.00 Mała historia swingu, 11.40 Prosto z kraju, 12.00 w tonacji Trójki, 13.00 „Love story” — odc. 13.10 Powtórka z rozrywki, 14.00 Mistrzowie białuty — Artur Rodziński, 15.00 Serwis Trójki, 15.05 Przyjmiemy zespół „Beck, Bogert and Apples”, 15.30 Złote lata swingu, 16.00 Zapraszamy do Trójki, 19.00 E. M. Remarque: Trzej towarzysze”, 19.30 Wiedźmina, 19.50 E. L. Doctorow — Włajęca w ciężkich czasach” — odc. 1. 20.00 Studio nagrań, 20.40 Klub samouków — cz. I.

PROGRAM IV

9.00 Wład, 9.05 „Smuga błasku” — fr. 9.25 Quod libet — czyli o kto lubi, 10.00 R. Strauss — „Kawaler z różą” — komedia muzyczna, 10.32 Z muzycznych nagtań, 11.00 „Matysławowie” — odc. 11.30 Muzyka, 12.00 Wład, 12.05 Od Bacha do Bartoka, 13.00 Serwis informacyjny (L), 13.05 Audycja literacka — „10 minut o...”, (L), 13.15 W stronę Jazu, 13.45 „Legenda hawajska” — fr. 4, 14.00 Stereofonizacja archiwum, 14.30 Z kompozytorskiej teki, 15.00 Wład, 15.05 Panorama literacka, 15.30 Popołudnie melomana, 17.00 Wład, 17.05 Muzyka (L), 17.10 Aktualności dnia (L), 17.30 „Gramy w trójkę” — koncert stereofoniczny (L), 18.30 Poezja i muzyka, 19.00 Dziennik, 19.05 Klasyka muzyki, 19.30 Wieczór w ilharmonii, 21.10 Klub Stereo, 22.40 Fakty dnia, 22.50 Muzyka polska, 23.30 Głosy instrumenty, nastroje z „muską”.

TELEWIZJA PROGRAM I

9.00 „Teleferie” — „Wesołe lodowisko” oraz film z serial „Ucieczka — wycieczka” (I), 15.25 NURT, 16.00 Telewizyjny festiwal widowisk dla dzieci — „Dział

21.00 Bielszy odlen bluesa, 21.30 Klub samouków — cz. II, 21.45 Godzina Jazu, 22.45 „34 godziny w 10 minut” i inf. sport, 23.00 Zapraszamy do Trójki, 23.55 Poezja J. Brzdkowskiego.

PROGRAM IV

9.00 Wład, 9.05 „Smuga błasku” — fr. 9.25 Quod libet — czyli o kto lubi, 10.00 R. Strauss — „Kawaler z różą” — komedia muzyczna, 10.32 Z muzycznych nagtań, 11.00 „Matysławowie” — odc. 11.30 Muzyka, 12.00 Wład, 12.05 Od Bacha do Bartoka, 13.00 Serwis informacyjny (L), 13.05 Audycja literacka — „10 minut o...”, (L), 13.15 W stronę Jazu, 13.45 „Legenda hawajska” — fr. 4, 14.00 Stereofonizacja archiwum, 14.30 Z kompozytorskiej teki, 15.00 Wład, 15.05 Panorama literacka, 15.30 Popołudnie melomana, 17.00 Wład, 17.05 Muzyka (L), 17.10 Aktualności dnia (L), 17.30 „Gramy w trójkę” — koncert stereofoniczny (L), 18.30 Poezja i muzyka, 19.00 Dziennik, 19.05 Klasyka muzyki, 19.30 Wieczór w ilharmonii, 21.10 Klub Stereo, 22.40 Fakty dnia, 22.50 Muzyka polska, 23.30 Głosy instrumenty, nastroje z „muską”.

TELEWIZJA PROGRAM I

9.00 „Teleferie” — „Wesołe lodowisko” oraz film z serial „Ucieczka — wycieczka” (I), 15.25 NURT, 16.00 Telewizyjny festiwal widowisk dla dzieci — „Dział

Wszystkożad” 16.40 Gwiazdy piosenki polskiej na festiwalach Interwizji w Sopocie 17.00 Dziennik 17.20 „Brzegi” (I) — serial przygodowy prod. ZSRR 18.30 Echo stadionów 18.50 Dobranoc — „Samochodził z ognikiem” 19.00 Klinika zdrowego człowieka — sen i jego rola w życiu człowieka 19.30 Dziennik 20.15 Teatr Telewizji — Ingmar Bergman — „Malwidło na drzewie” 21.15 Program publ. 22.15 Dziennik 22.35 Jazz na dobranoc

PROGRAM II

16.55 Przegląd tygodnia (L) 17.00 „Krótkofalowiec” Dzień japoński w Telewizji Polskiej 18.05 „Japonia dzisiaj” — japoński film dok. 18.35 Źródła japońskiego sukcesu — prog. publ. 19.00 Wiadomości (L) 19.30 Dziennik Dzień japoński w Telewizji Polskiej (c.d.) 20.05 „Rok japońskich dzieci” — japoński film dok. 20.30 Ikebana 20.40 „Japonia i morze” — film dok. 21.10 Program public. Hamburgi 21.50 „Akira Kurosawa” — film dok.

W dniu 27 stycznia 1983 roku odszedł od nas na zawsze nasz

jedyny Brat, najukochańszy Wujek i Szwagier

S. + P.

ANTONI GŁOGOWSKI

odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi i Medalem „Za udział w wojnie obronnej 1939 r.”.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 1 lutego br. o godz. 15 w kaplicy cmentarza rzym.-kat. św. Anny na Zarzewie, o czym powiadamiają pogrążeni w smutku:

SIOSTRY, BRATANICE, SZWAGROWIE i POZOSTAŁA RODZINA

W dniu 27 stycznia 1983 r. zmarł w Łodzi, po ciężkiej chorobie,

w wieku 92 lat

ZYGMUNT ALBRECHT

ADWOKAT

ukochany Mąż, Ojciec, Brat i Dziadek, uczestnik walk o niepodległość w latach 1918-1920 i kampanii roku 1939, o czym w głębokim smutku zawiadamiają:

ZONA, DZIECI, SIOSTRA, BRACIA, WNUKI I PRAWNUCZKI

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy przedpogrzebowej na Starym Cmentarzu przy ul. Ogrodowej w Łodzi, nastąpi w wtorek, 1 lutego br. o godz. 15.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 26 stycznia 1983 r.

zmarł, w wieku 86 lat

S. + P.

ALFONS NOWAKOWSKI

były żołnierz II Brygady Legionów Polskich, odznaczony za waleczność.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 31 stycznia br. o godz. 13.30 z kaplicy cmentarza rzym.-kat. Zarzew, o czym zawiadamiają pogrążone w żalu

ZONA I RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, iż w dniu 27 stycznia 1983 roku zmarł

ZYGMUNT ALBRECHT

ADWOKAT

Mecenas Zygmunt Albrecht, wieloletni dziekan Rady Adwokackiej w Łodzi, wybitny działacz samorządowy Izby Łódzkiej i naczelnych organów samorządu adwokackiego, były radny Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łodzi i prezes Zarządu Wojewódzkiego ZPP, pełnił swoją służbę społeczną z poczuciem głębokiej odpowiedzialności i całkowitym oddaniem. Głęboką wiedzą cywilistyczną służył nie tylko pracy zawodowej, ale także wielu pokoleń adwokatów. Zmarły wyróżniony był Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Złotą Odznaką „Adwokatów PRL”, Złotą Odznaką „Zasłużonego Działacza Zrzeszenia Prawników Polskich” oraz innymi odznaczeniami państwowymi i resortowymi. Jego śmierć uczyniła w szeregach adwokatów bolesną wyrwę. Pamięć Jego wielkich zasług pozostanie

DZIEKAN I OKRĘGOWA RADA ADWOKACKA W ŁODZI

Z głębokim bólem i smutkiem zawiadamiamy, że w dniu 27. 1. 1983 r. zginęła tragicznie nasza

najukochańsza Córka i Wnuczka

S. + P.

MONIKA PŁUCIENNIK

uczennica II kl. LO

Wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Józefa w Rudzie Pabianickiej o godz. 13.30 w dniu 1 lutego 1983 roku, o czym zawiadamiają

RODZICE

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 27 stycznia 1983 r.

zmarł, w wieku 63 lata

S. + P.

KAROL DOŁOZYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 31 stycznia br. o godz. 13.30 na cmentarzu na Kurczakach, o czym zawiadamia

RODZINA

Wszystkim, którzy okazali serce

i pomoc w nagłej i bolesnej chwili śmierci mego Męża

S. + P.

MIECZYŚLAWA OCHOCKIEGO

serdeczne podziękowanie składa

ZONA

Dnia 26 stycznia 1983 r. zmarła

moja najukochańsza Matka

S. + P.

MARIA ORZECZOWSKA

z WIERZBICKICH

Pogrzeb odbędzie się z kaplicy cmentarza na Dołach, w dniu 1 lutego br. o godz. 12.

CÓRKA oraz RODZINA

Związek Polskich Artystów Plastyków Okręg Łódzki z żalem

zawiadamia, iż w dniu 21 stycznia 1983 r. zmarł członek naszego związku

ARTYSTA PLASTYK

TADEUSZ ROMAN

W Zmarłym tracimy cenionego malarza. Pozostanie na zawsze w naszej pamięci.

ZARZĄD OKRĘGU ŁÓDZKIEGO ZWIĄZKU POLSKICH ARTYSTÓW PLASTYKÓW

Z żalem zawiadamiamy, że w

dnia 27 stycznia 1983 r. zmarł nagle, w wieku 57 lat

S. + P.

STANISŁAW KOMORNICKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 31 stycznia br. o godz. 14 na cmentarzu Zarzew, część katolicka, o czym zawiadamiają w głębokim smutku:

MATKA, ZONA, DZIECI I RODZINA

Dnia 26 stycznia 1983 r. zmarł,

przeżywszy 63 lata

S. + P.

WŁODZIMIERZOWI MIKSA

wyrasy serdecznego współczucia z powodu śmierci

M A T K I

składają:

DYREKCJA, KZ PZPR, ZZ ZSMP oraz KOLEŻANKI I KOLEDZY z PRZEDZIALNI CZESANKOWEJ „ARELAN” w ŁODZI

Dnia 26 stycznia 1983 r. zmarła

moja najukochańsza Matka

S. + P.

MARIA ORZECZOWSKA

z WIERZBICKICH

Pogrzeb odbędzie się z kaplicy cmentarza na Dołach, w dniu 1 lutego br. o godz. 12.

CÓRKA oraz RODZINA

